

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III GDAŃSK, SOBOTA 2 KWIEŹNIA 1949 R.

Nr 91 (651)

DZIŚ w numerze:

ZWIĄZEK RADZIECKI DEMAS
KUJE AGRESYWNY CHARA-
KTER PAKTU ATLANTYC-
KIEGO Str. 2
IMPONUJĄCE PLANY W ZA-
KRESIE REMONTÓW DŹWI-
GÓW W ZESPOLE GDAŃSK-
GDYNIA Str. 3
W 81 ROCZNICĘ URODZIN
MAKSZYMA GORKIEGO Str. 5
AKTYWIZACJA PRACY CZŁON-
KÓW KLUBU POSELSKIEGO
PZPR Str. 5

500 ton masła przywiózł do Gdyni motorowiec „Mazury“

Polskie statki, kursujące na liniach regularnych, przybywa-
ją zazwyczaj do Gdańska i Gdyni z większymi ładunkami dro-
bicy. Ostatnio, dnia 31. marca do portu gdynińskiego zawinął mo-
torowiec „Mazury“, przynosząc 800 ton drobnicy z Rotterdamu.
M. inn. na ładunek składało się 500 ton masła oraz większe ilo-
ści herbaty, kawy i pieprzu. Ponadto wśród towarów znajdowały
się żarówki, chemikalia i skóry.

Prowokacyjne akcje przeciw ruchowi robotniczemu przygotowuje Dep. Stanu w Europie zachodniej

PRAGA (PAP). Waszyngtoński korespondent dziennika „Svobodne Slovo“ donosi, że na odbytych niedawno w Waszyngtonie naradzie ambasadorów krajów paktu atlantyckiego, rozpatrywano sprawę organizowania procesów antykomunistycznych w Ameryce i krajach Europy Zachodniej.
Dep. Stanu przyrzeki dostarczyć rzekomo kompromitujących komunistów, materiałów każdemu państwu, które zdecyduje się na inscenizację procesów antykomunistycznych. W procesach tych mają zeznawać specjalnie dobrani świadkowie, którzy przebywają obecnie w amerykańskiej strefie okupacji Niemiec. Dobór, przygotowanie i

instruowanie takich świadków powierzono tzw. instytutowi badawczemu w Nowym Jorku, który, jak stwierdza korespondent, w istocie rzeczy jest amerykańską szkołą szpiegowską.
Na naradzie postanowiono również wznieść, tak w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie zachodniej kampanię propagandową przeciwko przedstawicielom Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Organizację szpiegowską w St. Zjednoczonych i w Niemczech zachodnich, jak podkreśla „Svobodne Slovo“ otrzymały polecenie wzięcia czynnego udziału w tej kampanii.

Pod naciskiem USA Wstrzymanie rozbiórki 160 fabryk w Niemczech zaakceptowane przez Francję i W. Brytanię

LONDYN (PAP). W czwartek zakończyły się w Londynie trwające od szereg tygodni rokowania pomiędzy mocarstwami zachodnimi w sprawie wstrzymania rozbiórki niemieckich zakładów przemysłowych.

wy niemieckiej floty handlowej i podniesienia poziomu produkcji stali w Niemczech zach.

Dobrane towarzystwo Portugalia przystępuje do paktu atlantyckiego

WASZYNGTON (PAP). Ambasador Portugalii podał do wiadomości decyzję swego rządu podpisania paktu atlantyckiego w dniu 4 kwietnia.

Za czyje pieniądze? Zamach stanu w Syrii

LONDYN (PAP). Obecny dyktator Syrii pułk. Husni Zaim, który objął władzę drogą zamachu stanu, nakazał rozwiązanie parlamentu. Oświadczył on, że dotychczasowy prezydent i premier Syrii zostają „wyeliminowani z syryjskiego życia politycznego“.

Montowany przez imperialistów pakt atlantycki wymierzony jest przeciwko pokojowi

Memorandum radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych do USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Beneluxu i Kanady

MOSKWA. PAP. 31 marca rząd Związku Radzieckiego za pośrednictwem swych ambasadorów skierował do rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady, memorandum o pakcie północno-atlantyckim. W memorandum czytamy m. inn.:

18 marca Departament Stanu USA ogłosił tekst paktu północno-atlantyckiego, który zamierzają podpisać w najbliższych dniach rządy USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady. Tekst paktu północno-atlantyckiego potwierdził całkowicie treść deklaracji mini-

Nasze spostrzeżenia

Nie o sprawę wiary im idzie

W związku z oświadczeniem Rządu w sprawie stosunków między Państwami i Kościołem otrzymaliśmy wiele listów, z których częściej zamieszciliśmy w poprzednich numerach naszego pisma. Wśród tych listów trzy wymagają bliższego omówienia.

Ob. Gregorczyk, robotnik Stoczni Gdańskiej pisze, że w niedzielę 13 marca wyjechał wraz z kilkoma towarzyszami pracy do Sierakowa. „Że by zorientować się, jakiej pomocy potrzebują tamtejszy Ośrodek Maszynowy i zorganizować przyjazd w jedną z najbliższych niedziel. Nie w smak to poszło księdzu proboszczowi w Sierakowie — czytamy w liście — uważał bowiem za bardzo nie właściwe, że robotnicy chcą w niedzielę pracować. Czy rzeczywiście chodzi mu o zbawienie dusz? Jasne, że nie. Wchodzi tu oczywiście w grę momenty polityczne: nie podoba się księdzu proboszczowi z Sierakowa zbliżenie miasta i wsi, współpraca robotnika z chłopem, nie podoba mu się sojusz robotniczo-chłopski — podstawa ludowo-demokratycznej Polski“.

Tego samego dnia otrzymaliśmy listy od dwóch — jak sami zaznaczają — wierzących Kaszubów. Ob. Paluch pisze, że ksiądz proboszcz w Krokowie, pow. morskiego używał konfesyjonału, by przyspowiedzi nakłaniać chłopów do porzucenia szeregów PZPR, że „grzechem jest praca w tej partii, a nawet chodzenie na jej zebrania“. Czy księdzu proboszczowi chodzi o zbawienie duszy Kaszubów PZPR-owców? Nie. Chodzi mu o działanie na szkodę naszej partii i Państwa Ludowego, w interesie różnego pokroju wrogów ludu i wyzyskiwaczy, z którymi tak skutecznie walczy PZPR i władza ludowa.

Autor 3-go listu ob. Konkel donosi, że ksiądz proboszcz w Luzinie na publicznej kazaniu nawoływał chłopów do nieposyłania dzieci na wyższe uczelnie, „bo tam nie wykładają religii“. I znów zadajmy sobie pytanie: czy rzeczywiście o to właśnie chodzi? Jasne, że inny jest cel księdza proboszcza w Luzinie. Niech w Polsce Ludowej jak najmniej będzie światłych synów chłopskich, jak najmniej lekarzy i inżynierów, niech wieś polska żyje w ciemności i zacofaniu. Na tym łatwiej jest żerować wszystkim reakcyjnym siłom.

Ale lud polski — chłop i robotnik nie zgadza się z księdzem proboszczem z Sierakowa, z Luzina czy z Krokowa. Polski robotnik i chłop rozumie wrogość ich wystąpienia i wbrew nim pójdzie po wiedzę, będzie realizował sojusz robotniczo-chłopski, będzie w szeregach i pod kierownictwem PZPR budował socjalistyczny na przyszłość Polskę.

sterstwa spraw zagranicznych ZSRR z dnia 29 stycznia br., którą przesyłamy jako załącznik do niniejszego memorandum, zarówno co do agresywnych celów tego paktu, jak i co do tego, że pakt północno-atlantycki pozostaje w sprzeczności z zasadami i celami ONZ, oraz z zobowiązaniami rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, przyjętymi w innych układach i porozumieniach.

Przeciwko Związkowi Radzieckiemu

Uczestnikami paktu północno-atlantyckiego są takie wielkie mocarstwa jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja. W ten sposób pakt nie jest skierowany ani przeciwko Stanom Zjednoczonym ani przeciwko Wielkiej Brytanii, ani przeciwko Francji. Spośród wielkich mocarstw jedynie Związek Radziecki jest wyłączony z grona uczestników tego paktu, co można wytłumaczyć tylko tym, że PAKT SKIEROWANY JEST PRZECIWKO ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU.

Na to, że pakt północno-atlantycki skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu jak równie przeciwko krajom demokracji ludowej, wskazywali również wyraźnie oficjalni przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Zawarcie paktu północno-atlantyckiego usiłowano usprawiedliwić okolicznością, że Związek Radziecki ma układy obronne z krajami demokracji ludowej, jest to całkowicie bezpodstawne.

Wszystkie układy Związku Radzieckiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy z krajami demokracji ludowej mają charakter dwustronny i wymierzone są jedynie przeciwko możliwości ponownienia się agresji niemieckiej, o której niebezpieczeństwie nie może zapomnieć ani jedno państwo milujące pokój. Wykluczona jest przy tym całkowicie możliwość interpretacji tych układów, jako skierowanych w jakimkolwiek bądź stopniu przeciwko sojuszownikom ZSRR w ostatniej wojnie: Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii lub Francji. Co więcej — ZSRR ma takie same układy przeciwko ponownieniu się agresji niemieckiej nie tylko z krajami demokracji ludowej, lecz również z Wielką Brytanią i Francją.

W przeciwnieństwie do tego, pakt północno-atlantycki nie jest układem dwustronnym, lecz wielostronnym, stwarzającym zamknięte ugrupowanie państw i, co jest szczególnie ważne, zupełnie ignoruje niebezpieczeństwo ponownienia się agresji niemieckiej, czyli, że nie ma na celu zapobieżenia nowej agresji niemieckiej.

Podsycanie hysterii wojennej

Uczestnicy paktu północno-atlantyckiego podejmują zakrojone na szeroką skalę poczynania natury militarnej, których w żaden sposób nie można usprawiedliwić interesami samoobrony tych krajów. Nie ma bynajmniej charakteru obronnego realizacja przez Stany Zjednoczone wspólnie z Wielką Brytanią i Francją tak rozległych

początków natury militarnej jak zwiększenie wszelkiego rodzaju sił zbrojnych, opracowanie planu wykorzystania broni atomowej, gromadzenie zapasów bomb atomowych, stanowiących broń czysto ofensywną, budowanie sieci wojskowych baz powietrznych i morskich itd.

Posunięcia te przyczyniają się do zwiększenia niepokoju oraz do podsycania hysterii wojennej, w której są tak bardzo zainteresowani wszelkiego rodzaju podlegacze do nowej wojny.

Pakt północno-atlantycki zmierza do zastraszenia państw, które odmówiły podporządkowania się dyktatowi anglo-amerykańskiego ugrupowania mocarstw, roszczących sobie pretensje do hegemonii światowej, chociaż nierealność podobnych pretensji potwierdziła już druga wojna światowa, zakończona rozгромieniem Niemiec faszystowskich, które również pretendowały do panowania nad światem.

ZSRR nikomu nie zagraża

Nie można przy tym nie widzieć bezpodstawności antyradzieckich motywów paktu północno-atlantyckiego, wiadomo bowiem wszystkim, że Związek Radziecki nie zamierza nikogo atakować i nie zagraża ani Stanom Zjednoczonym, ani Wielkiej Brytanii ani Francji ani innym uczestnikom paktu.

Zawarcie paktu północno-atlantyckiego i stworzenie nowego ugrupowania mocarstw usiłuje się uzasadnić słabością ONZ. Jest jednak rzeczą oczywistą, że pakt północno-atlantycki nie przyczynia się do wzmocnienia ONZ, lecz przeciwnie, prowadzi do podważenia podstaw tej organizacji.

Nie można być również mowy o regionalnym charakterze tego paktu, skoro przewidziany w tym pakcie sojusz obejmuje państwa leżące na obu półkulach świata i nie stawia sobie za cel rozbicie regionalnych lub innych zagrożeń regionalnych. Znajduje to również potwierdzenie w fakcie, że do paktu północno-atlantyckiego wciągane są państwa nie należące do ONZ jak Włochy i Portugalia.

Nikt nie może zaprzeczyć — stwierdza dalej memorandum — że pakt północno-atlantycki jest całkowicie sprzeczny z Kartą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na podstawie powyższego rząd radziecki dochodzi do następujących wniosków:

1 Pakt północno-atlantycki nie ma na celu wspólnego z celami samoobrony państw w nim uczestniczących, którym nikt nie zagraża i których nikt nie zamierza atakować. Przeciwnie, pakt ten ma charakter jawnej agresji i skierowany jest przeciwko ZSRR, czego nie ukrywają nawet oficjalni przedstawiciele

2 Pakt północno-atlantycki nie tylko nie przyczynia się do państw uczestniczących w pakcie w oświadczeniach publicznych, wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, lecz jest całkowicie sprzeczny z zasadami i celami Karty ONZ oraz prowadzi do podważenia ONZ.

3 Pakt północno-atlantycki pozostaje w sprzeczności z układem między Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim, zawartym

DELEGACI CHŁOPÓW GDAŃSKICH na III Kongres Krajowy „Samopomocy Chłopskiej“ wyjeżdżają dziś do Warszawy

W dniach od 3 do 5 kwietnia obradować będzie w Warszawie III Krajowy Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej.

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano 29 delegatów na ten Kongres chłopów gdańskich, zrzeszonych w Związku Samopomocy Chłopskiej, wyjeżdża z Gdańska do Warszawy.

Delegatów zegnają będą na dworcu liczne poczty szandarowe, przedstawiciele partii politycznych oraz robotnicy zakładów pracy, którzy przejawili szczególną aktywność w akcji łączności między miastem a wsią, pomagając w pracy wiejskich ośrodków maszynowych.

500 milionów osób reprezentują delegaci na Kongres Paryski Dalsze zgłoszenia z całego świata

PARYZ (PAP). Jak wynika z opublikowanych ostatnio danych, na rece Komitetu Organizacyjnego Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju wpłynęły dotychczas zgłoszenia od organizacji, reprezentujących blisko 500 milionów członków.

LONDYN (PAP). Z całej Anglii napływają w dalszym ciągu zgłoszenia udziału w Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju, który rozpoczyna swe obrady 20 kwietnia w Paryżu. Wielka Brytania ma wysłać na Kongres delegację, liczącą 200 osób.

REZOLUCJA KONGRESU RUMUŃSKICH INTELEKTUALISTÓW

BUKARESZT (PAP). Zakończyły się tu obrady Kongresu Rumuńskich Intelktualistów w obronie pokoju i kultury. W ostatnim dniu obrad, rumuński wiec, spraw zagr. Preotessa wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„4 kwietnia podpisany zostanie agresywny pakt atlantycki, który jest skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu i ma na celu ustanowienie hegemonii Stanów Zjednoczonych nad światem. Rozwiązując ohydne kłamstwo o rzekomym zagrożeniu pokoju przez Związek Radziecki, imperialiści anglo-amerykańscy przygotowują się do wojny. Ludzkość zdaje sobie sprawę, że z każdej wojny korzystają tylko fabrykanci broni i że rosnący kryzys gospodarczy w Stanach Zjednoczonych jest powodem, dla którego imperialiści pragną nowych awantur wojennych. Lecz narody Europy nigdy nie będą walczyć przeciw Związkowi Radzieckiemu. Wojna przeciwko Związkowi Radzieckiemu byłaby wojną przeciw ludzkości.“

Następnie członek akademii rumuńskiej prof. Michel Koller odczytał następującą rezolucję Kongresu:

„Rumuńscy pisarze i intelektualiści wraz z masami ludowymi — manifestują swą nie-

złomną wolę zwalczania nowych pretendentów do hegemonii światowej, imperialistów anglo-amerykańskich, Plan Marshalla, który ma

chronić Stany Zjednoczone przed narastającym kryzysem, stał się nieznosnym ciężarem dla narodów Europy.

Przeciwko Planowi Marshalla jak i paktowi atlantyckiemu występują masy ludowe Europy zachodniej. Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.“

W OBRONIE POKOJU

występują:
Prof. ADAM DOBROWOLSKI
Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Gdańsku

Wysiłki narodu polskiego zmierzają nie tylko do odbudowy gospodarczej, ale i do odbudowy nauki i kultury polskiej, która miała olbrzymie straty w czasie wojny. Nasze szkolnictwo po pokonaniu olbrzymich trudności dźwiga się i z dniem każdym, dostrzegamy jego rozwój na każdym szczeblu. Nauka i kultura świata, w szczególności zderzająca się z wojną nauka polska, rozwinąć się mogą jedynie w warunkach pokojowych. To też naród polski wielką wagę przywiązuje do obrad zwolanego na kwiecień do Paryża Światowego Kongresu Pokoju, który będzie protestem przeciw wojnie. Narody całego świata nie chcą wojny i jest rzeczą pewną, że można jej zapobiec. Sprawa pokoju powszechnego posunie się znacznie naprzód, gdy narody świata, wbrew imperialistycznym klikom złączą się w trwałą przyjaźń i oddadą jej wszystkie swe siły.

Ogromną siłę przedstawia zorganizowany i wspólny udział w walce przeciw imperialistom. Wzmocnimy ten wspólny front walki przeciw podżegaczom wojennym, nie damy rozbić przyjaźni między narodami, stanieny mocnym murem przeciwko groźbie nowej wojny i wtedy o olbrzymią siłę frontu pokoju rozbiją się wszelkie próby wywołania nowej pożogi wojennej.

TADEUSZ OCIOŚYŃSKI Prof. Wyższej Szkoły Handlu Morskiego

Potępiam z głębi duszy wojnę, jako zaprzeczenie cywilizacji, jako gwałt siły nad wolnością i równością narodów i jako przejaw barbarzyństwa. Potępiam wreszcie wojnę, jako Polak, bo Ojczyzna moja straszliwie ucierpiała w dwóch ostatnich krwawych zawieruchach i potrzebuje trwałego pokoju, aby odbudować i rozwijać swoje nowe życie.

Okupiliśmy krwią swoje prawo do wolności, a dziś pragniemy umacniać je i utrwaląc pokojową pracę całego narodu w zgodnej współpracy ze wszystkimi pokojowymi milującymi narodami.

I dlatego z Polski, tęskniacej do trwałego pokoju, musi ze szczególną siłą rozbrzmiewać głos:

Dość wojen! Budujmy pokójowe współzycie wolnych i równych narodów! Brońmy cywilizacji!

9 milionowa armia Komsomolców awangardą młodzieży Związku Radzieckiego Trzeci dzień Zjazdu w Moskwie

MOSKWA. PAP. Trzeci dzień obrad XI Zjazdu Komsomolu poświęcony był dalszej dyskusji nad referatem sprawozdawczym Komitetu Centralnego W L K Z W. Przemówienia uczestników dyskusji dały wyraz wspaniałym osiągnięciom młodzieży radzieckiej i jej wkładowi w budownictwo komunizmu.

Mówcy zanalizowali pracę młodzieży komsomolskiej na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego, jej cenny wkład w odbudowę zniszczonego przez hitlerowskich okupantów kraju. Młodzież białoruska, z której szeregow 150 tysięcy partyzantów stanęło do walki z najeźdźcą faszystowskim, z zapa-

łem pracuje obecnie nad odbudową kraju.

Komsomolcy gruzińscy pracują z zapałem przy budowie zakładów hutniczych w Rustawi, potężnym ośrodku przemysłu hutniczego. Komsomolcy azerscy, zatrudnieni w przemyśle naftowym, uruchomili ponad 450 szybów naftowych.

Sekretarz obwodowego komitetu Komsomolu w Krasnodarze — Woropajew — zobrazował wspaniałe sukcesy komsomolców w rolnictwie.

Zjazd wysłuchał referatu przewodniczącego komisji mandatowej Szelepin, który oświadczył m. in. że skład narodowościowy delegatów komsomolskich, reprezentujących 44 narody, stanowi żywy symbol niewzruszonej przyjaźni narodów Związku Radzieckiego.

Minister rezerwy pracy ZSRR Pronin, który wystąpił w trzecim dniu obrad Zjazdu, stwierdził, że rezerwy pracy wyszkoliły już dotąd i przygotowały do pracy w przemyśle około 5 milionów młodych specjalistów.

WKP (b) WITA ZJAZD KOMSOMOLU

Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) wystosował pismo powitalne do XI Zjazdu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży ZSRR.

Komitet podkreśla, że 9 milio-

nowa armia komsomolców ZSRR jest awangardą młodzieży radzieckiej i wiernym pomocnikiem WKP (b).

W czasie wielkiej wojny ojczyźnianej młodzież radziecka uczestniczyła w walce o wolność i niepodległość kraju, wykazała niezwykłe męstwo i niezłomność oraz całkowite oddanie swej ojczyźnie.

Po zakończeniu wojny młodzi obywatele radzieckie, wspólnie z całym narodem podjęli na zew partii Lenina-Stalina, walkę o odbudowę i rozwój gospodarki na rodowej. Dzięki swej działalności patriotycznej Komsomol zdobył uznanie i sympatie całego narodu radzieckiego i został odznaczony za swe zasługi nagrodami państwowymi.

I teraz, gdy naród radziecki realizuje wielkie zadania budowy komunizmu, rola komsomolu w dziedzinie wychowania młodego pokolenia w duchu komunistycznym wzrasta jeszcze bardziej. Komsomol powinien wychowywać nieustraszone, pełne sił życiowych i gotowych do poświęceń wszystkich przyszłych, bojowników o wolność i honor ojczyzny radzieckiej, o sprawę Lenina-Stalina i o zwycięstwo komunizmu.

KC WKP (b) wyraża przekonanie, że Komsomol leninowski będzie w dalszym ciągu mobilizował młodych patriotów do walki o zapewnienie rozkwitu ojczyzny radzieckiej i dokona nowych sławnych czynów na cześć zwycięstwa komunizmu. Komitet jest pewny, że młodzież radziecka, wierna zasadom internacjonalizmu, będzie kroczyła stale na czele młodzieży demokratycznej wszystkich krajów, walcząc o pokój i przyjaźń między narodami.

PRZEDSTAWICIEL ZMP WITA ZJAZD KOMSOMOLU

W drugim dniu obrad Zjazdu Komsomolu, jako pierwszy z spośród delegatów zagranicznych organizacji młodzieżowych wystąpił, gorąco powitany przez delegatów Zjazdu, przedstawiciel demokratycznej młodzieży polskiej, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZMP ob. Morawski.

Ob. Morawski oświadczył m. in.: „Z okazji XI Zjazdu Komsomolu przynoszę wam i za waszym pośrednictwem całej młodzieży radzieckiej, piomienne, braterskie pozdrowienia od młodzieży nowej, demokratycznej Polski i od jej organizacji — Związku Młodzieży Polskiej.

Mówca stwierdził m. in., że Komsomol jest dla demokratycznej młodzieży świata podporą w jej walce o lepszą przyszłość, jest przykładem jak należy prowadzić młodzież do walki i do zwycięstwa.

Ks. W. Faustman proboszcz z poznańskiego o stosunkach między Kościołem a Państwem

„Głos Wielkopolski” zamieszcza list księdza Wacława Faustmana, proboszcza w Kazmierzu, pow. Szamotuły, woj. poznańskiego, w którym to liście czytamy m. in.:

Urodziłem się 7 września 1881 r. we Wrześni. Kapłanem jestem od 42 lat. W czasie mego życia dla utrwalenia niepodległości Polski złożyłem do wody mego lojalności: mając lat 18, a więc przed 50 latami, byłem dyrygentem tajnego kółka śpiewaczego w Chelmnie, za co zostałem skazany na dwa tygodnie kaźni, którą odsiedziałem w toruńskim więzieniu. W czasie Wielkopolskiego powstania brałem udział w służbie sanitarnej. W latach 1920 do 1921 brałem udział w plebiscycie na Górnym Śląsku, gdzie odbyłem co najmniej 200 wieców, a za pracę tę otrzymałem od rządu polskiego złoty Krzyż Zasługi oraz dyplom uznania, który do dnia dzisiejszego posiadam.

W czasie ostatniej wojny byłem w niemieckim obozie Hildesheim, gdzie w Hernan Goering - Werke pracowałem jako robotnik fabryczny. Byłem w czasie bombardowania dwukrotnie ranny, a po 4 tygodniach pobytu w szpitalu, objąłem duszpasterstwo w obozach cywilnych i wojskowych okręgu Hildesheim.

24 stycznia 1946 r. wróciłem do Polski. Zadeklarowałem swój wyjazd, popierając oficera polskiego, który nakłaniał Polaków do powrotu do kraju, a za mną poszło 700 Polaków.

A teraz oświadczam z całą stanowczością, że jako polski kapłan stałem i stoję na gruncie obecnej rzeczywistości, że rząd Rzeczypospolitej polskiej, który jest rządem szerokiego mas użaleń i uznaje i nigdy go nie zaciepiałem i nie zaciepiałem, a myślę, że takie winno być stanowisko i postępowanie wszystkich księży Polaków.

Oświadczenie Rządu R. P., które mówi o sprawie uregulowania stosunków między państwem a Kościołem, daje piękną podstawę do współpracy. Uwidacznia się

Witamy „Głos Szczeciński” bratni organ morski PZPR

W Szczecinie ukazał się wczoraj pierwszy numer dziennika „Głos Szczeciński” organu Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Nowy nasz bratni organ, którego zadaniem będzie rozpracowywanie bogatej problematyki Pomorza Zachodniego i zachodniego Wybrzeża, wypełni lukę jaka dotychczas istniała w naszej prasie partyjnej na tym ważnym posterunku politycznym i gospodarczo-morskim.

Redagując dotychczas „Trybuny Ludu” redakcja szczecińska, ze względu na znaczną odległość od miejsca druku i dysponowanie szczupłą z konieczności ilością miejsca dla spraw terenu, nie była w stanie zaspokoić wszechstronnie potrzeb Szczecina, portu szczecińskiego i całego województwa.

To też stworzenie odrębnego organu wojewódzkiego Partii było pilną koniecznością. Mimo znacznych trudności technicznych problem ten został pomyślnie rozwiązany i nowe pismo z dniem wczorajszym zostało oddane szerokim rzeszom czytelników.

Ze swej strony witamy bratni dziennik szczególnie serdecznie z uwagi na wspólne zadania, jakie stoją przed nami jako organami morskimi Partii i życzymy mu pomyślnej pracy i rozwoju.

140-lecie urodzin Gogola

MOSKWA (PAP). Naród radziecki obchodził w dniu 31 marca 140 rocznicę urodzin wielkiego pisarza rosyjskiego Mikołaja Gogola, autora arcydzieł literatury rosyjskiej „Martwe dusze”, „Rewizor” i innych.

W odpowiedzi na apel Apryasa 400 procent normy wykona górnik Markiewka

W odpowiedzi na apel górnika z kopalni „Brzeszcze” Apryasa, który zobowiązał się wykonać w kwietniu br. 300 proc. normy, przewodnik pracy kopalni „Polska”, Wiktor Markiewka, zobowiązał się osiągnąć w kwietniu 400 proc. nowej normy technicznej przy wydobywaniu węgla.

Skutkiem braku bezpieczeństwa pracy w kopalniach Górnicy polscy we Francji narażeni na śmiertelne i kalectwo

Na ręce dyrektora generalnego Pracy w Genewie — Dawida A. Morse, Komisja Centralna Związków Zawodowych wysłała następujący list:

„KCZZ jest w posiadaniu informacji, iż w ostatnim czasie wzrosła ilość wypadków w kopalniach francuskich, wśród zatrudnionych tam Polaków. Tylko w dwóch departamentach (Nord i Pas de Calais) w okresie od 1.VII 1948 r. do 25.I 1949 r. na terenie kopalni, będących własnością rządu francuskiego, uległo śmiertelnym wypadkom, lub ciężkiemu kalectwu, około 220 górników — Polaków.

KCZZ pozwala sobie zwrócić uwagę na ten alarmujący stan bezpieczeństwa w kopalniach francuskich, ofiarą którego padają tak liczni górnicy polscy. Stan ten nie może być, rzecz oczywista, obojętny

KCZZ. Z ducha konwencji, zawartej między Polską a Francją 3.IV 1919 r. oraz układu o ubezpieczeniach społecznych z 1923 r. wynika zobowiązanie Francji do zapewnienia opieki i bezpieczeństwa pracy robotnikom polskim we Francji.

W związku z powyższym KCZZ zwraca się z uprzejmą prośbą o zainteresowanie się warunkami i bezpieczeństwem pracy, w jakich pracują Polacy we Francji i rozważenie możliwości wpłynięcia na poprawę obecnego stanu rzeczy.

KCZZ załącza odpis noty M.S.Z. wrczonej w tej sprawie ambasadorowi francuskiemu w Warszawie.

List podpisali: przewodniczący KCZZ — Edward Ochab i kierownik Działu Łączności Międzynarodowej — Dobrzyński.

Związek Radziecki demaskuje agresywny charakter paktu atlantyckiego

Za dwa dni ma być podpisany w Waszyngtonie najbardziej cyniczny dokument, jaki imperialiści zdołali wynieść po zakończeniu drugiej wojny światowej, pakt agresji, pakt przeciwko współpracy międzynarodowej — pakt północno-atlantycki. Już przybyli do St. Zjednoczonych autorzy i klienci tego paktu, już napelniono atramentem pióra, którymi będzie ten haniebnny dokument podpisany.

Ostatniego dnia marca, a więc na cztery dni przed podpisaniem paktu, Rząd Radziecki raz jeszcze zwrócił się do rządu St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, państw Beneluxu i Kanady. W spokojnej i rzeczowej analizie nota udowadnia niezbicie agresywny charakter paktu, oraz jego sprzeczność z Kartą Narodów Zjednoczonych i układami zawartymi między ZSRR, a Wielką Brytanią, Francją i St. Zjednoczonymi.

Przez długie tygodnie prasa i radio państw obozu imperialistycznego usiłowały dowiedzieć, że pakt atlantycki ma charakter obronny i jest zgodny z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych. Pozostając na usługach agresji dziennikarzom udało się dowiedzieć jedynie, że dysponują piórem elastycznym i słowami, które potrafią klamać myślom. Wielestronny charakter układu, „regionalizm”, klamstwo Włoch i Portugalii czyni państwa północno-atlantyckie, ignorowanie możliwości ponownej agresji niemieckiej, wiązanie do paktu państw nienależących do ONZ, mówią ponad wszelką wątpliwość o prawdziwych zamiarach autorów paktu, zamiarach, które nie mają nic wspólnego z zasadą obronności, ani z zasadą zborowego bezpieczeństwa.

Kierunek agresji również nie może wzbudzać wątpliwości. Zarówno fakt wyłączenia z układu Związku Radzieckiego, jak i głośne już oświadczenie polityków i publicystów obozu imperialistycznego, mówią wyraźnie, że pakt ma charakter agresywny i skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Na tej samej linii leży zwiększenie wszelkiego rodzaju sił zbrojnych, gromadzenie bomb atomowych, powołanie sztabu w Fontainebleau itd.

Stwierdzeniu tych wszystkich niewątpliwych faktów poświęca jest ostatnia nota Rządu Radzieckiego. Fakty te potwierdzają całkowicie treść deklaracji radzieckiej MSZ z dn. 28 stycznia br. Nie przemawiają one do rozumu tych polityków, którym podobnie jak Hitlerowi, roją się sny o hegemonii światowej, wyrażają jednak bezpośrednio myśli i uczucia setek milionów ludzi, milujących pokój.

Z dnia na dzień potężniejszy światowy ruch pokoju. Obrońcy pokoju przekonują się coraz bardziej o swej wielkiej sile i wiedzy, że siła ich może sparaliżować matactwa i kłownia podlegaczy wojennych, a polityków, którzy opracowali lub podpisują pakt agresji, zmieść z powierzchni życia politycznego, jak brudną pianę z czystej wody.



Dn. 27.III. br. odbył się Kom. Gł. SP i Ogólnopolski Zlot Korespondentów czasopisma „Razem”. W części artystycznej wzięli udział młodzi pisarze. Na zdjęciu: ogólny widok sali

Przedstawiciele handlu państwowego obradują w Sopocie nad formami współzawodnictwa w PCH

W Sopocie rozpoczął obrady krajowy zjazd przedstawicieli Komitetów Współzawodnictwa Pracy przy placówkach PCH. Tematem obrad są zasady, zadania i formy ruchu współzawodnictwa w placówkach handlu państwowego. Współzawodnictwo pracy w PCH podjęło wiele zespołów pracowników. Szczególnie ruch ten rozwinął się w Delegaturze Gdańskiej.

Po zagajeniu zjazdu przez przewodniczącego Kota Związku Zawodowego przy Naczelnej Dyrekcji PCH tow. dr. Halpnera, naczelny dyr. PCH tow. Witkowski omówił zadania współzawodnictwa pracy w aparacie handlowym. Będzie ono miało na celu przede wszystkim obniżenie kosztów handlowych, a pośrednio i obniżenie ceny samego towaru oraz uzyskanie poważnych oszczędności.

Przewodniczący Głównej Komisji Współzawodnictwa tow. Czyżkowski omówił zdobycze społeczne i gospodarcze ruchu współzawodnictwa, a dyr. Oddziału Morskiego PCH mgr. Frączak wygłosił referat na temat doświadczeń w zjednoczeniu w Delegaturze Gdańskiej. W placówkach handlowych PCH woj. gdańskiego wprowadzono ulepszone metody pracy, podniesiono znacznie wydajność i dyscyplinę, obniżono koszty handlo-

we, a obroty wykazały znaczny wzrost.

Zwiększenie wydajności pracy przy znacznym zmniejszeniu godzin nadliczbowych przyniosło 400 tys. zł. oszczędności, obniżenie kosztów — 4,2 mil. zł., zaś zwiększenie zysków od sumy zwiększonego obrotu przyniosło 6,9 mil. zł. 4 miesiące współzawodnictwa w

Delegaturze Gdańskiej dało ogółem ok. 11,5 mil. zł. oszczędności. Metody współzawodnictwa pracy zastosowane w placówkach PCH woj. gdańskiego oraz osiągnięcia będą podstawą, na której zjazd opracuje regulamin współzawodnictwa, obowiązujący dla wszystkich placówek PCH w Polsce.

5 tys. robotników stoczniowych i marynarzy oklaskuje „artystów radzieckich”

Pożegnalny występ zespołu „Pieśni i Tańca”

Wojsk Marszałka Rokossowskiego

W dniu 31 marca br. w hali kadłubowni Stoczni Gdynskiej, odbył się ostatni występ zespołu Pieśni i Tańca Marszałka Rokossowskiego. Olbrzymia hala była szalenie wypełniona robotnikami stoczniowymi i ich rodzinami, marynarzami i uczniami Szkoły Morskiej.

Zarówno pieśni, wykonane po mistrzowsku przez chór, jak i tańce, wzbudziły entuzjazm 5.000 widzów. Każdy numer nagradzany był burzą oklasków.

Po występach przedstawiciel robotników stoczniowych złożył

wykonawcom zespołu najgorętsze podziękowania, zapewniając o wdzięczności gdynskiego świata pracy dla Oswobodzicieli Wybrzeża.

Wśród owacji i okrzyków na cześć bohaterów Armii Radzieckiej, Generalissimusa Stalina i Związku Radzieckiego żegnano miłych gości.

Zespół Pieśni i Tańca wojsk Marszałka Rokossowskiego opuścił w dniu wczorajszym Wybrzeże, żegnany przez przedstawicieli władz miejscowych, partii politycznych i świata artystycznego.

że władze państwa nie zamierzają się wtrącać ani do spraw kultury religijnej, ani do wewnętrznych spraw kościoła.

Stwierdził muszę, jako stary kapłan, że wszyscy lojalni przedstawiciele duchowieństwa i instytucje religijne korzystają z pełnej ochrony prawnej i opieki władz, która wynika z polskiego ustawodawstwa, jak mówi punkt 7 Oświadczenia R. P. Jestem przekonany, że episkopat do oświadczenia Rządu stosunkuje się pozytywnie, co jest moim pragnieniem osobistym oraz tych wszystkich wiernych z którymi kroczymy wspólnie przez okres mojego 42-letniego duszpasterstwa.

Emisariusz Watykanu konferuje w Madrycie

RZYM (PAP). Przed paru dniami powrócił z Hiszpanii do Rzymu podsekretarz prezydium rady ministrów Andreotti, który odbył w Madrycie rozmowy z hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych i innymi dygnitarzami gen. Franco.

„Unita” podkreśla, że wyniki misji Andreottiego nie zostały podane do wiadomości nawet radzie ministrów. Zdaniem dziennika, podróż Andreottiego do Hiszpanii zorganizował Watykan, który popiera usilnie włączenie Hiszpanii frankistowskiej do bloku zachodniego.

Krajowy Zjazd Samopomocy Chłopskiej rozpoczyna 3 kwietnia obrady

WARSZAWA (PAP). W dniach 3, 4 i 5 kwietnia br. obradować będzie w Warszawie, III Krajowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej. Na zjazd przybędzie 3.396 delegatów, w tym 288 kobiet, wybranych na walnych zjazdach gminnych i powiatowych. Wśród tej ogromnej liczby działaczy samopomocowych znajduje się wielu przewodników pracy w rolnictwie. De-

legaci reprezentują 1.800.000 członków, zorganizowanych w 30.222 kołach gromadzkich i 3.207 oddziałach gminnych.

Przybywający na Zjazd delegaci, to w ogromnej większości (97,1 proc.) chłopcy mało i średniorolni oraz bezrolni.

W zjeździe wezmą udział liczni goście oraz delegacje robotników, górników, metalowców, robotników rolnych i innych.

W pierwszym dniu obrad, po części oficjalnej, prezes Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Stefan Ignar wygłosił referat p. t. „Związek Samopomocy Chłopskiej na obecnym etapie”.

W drugim dniu tj. 4 bm. zostaną wygłoszone dwa referaty, a mianowicie: prezes Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” będzie mówił na temat „Dorobek spółdzielczości na wsi, a Związek Samopomocy Chłopskiej”, zaś sekretarz generalny Z. S. Ch. ob. Bodalski będzie mówił o zadaniach organizacyjnych Z. S. Ch.

Na zakończenie obrad przedstawiony będzie Zjazdowi do zatwierdzenia projekt nowego statutu, uchwalonego przez Plenum Zarządu Głównego Z. S. Ch. w dniu 22 marca.

W ostatnim dniu obrad w godzinach rannych uczestnicy Zjazdu zwiedzą będą trasę WZ, Muzeum Narodowe, oraz złożyą wizytę robotnikom niektórych fabryk warszawskich, po czym toczyć się będą obrady nad sprawozdaniem finansowym Związku oraz nad planem finansowo-gospodarczym na 1949 r.

Tematyka obrad wskazuje, iż głównym zadaniem Zjazdu jest przegląd dotychczasowej działalności Związku za okres od marca 1946 r. tj. od II Krajowego Zjazdu do chwili obecnej oraz wytyczenie nowych dróg i zadań Związku na najbliższą przyszłość.

III Krajowy Zjazd będzie jednocześnie zadokumentowaniem poglądu Związku się coraz bardziej soju-

Imponujące plany w zakresie remontów dźwigów w zespole Gdansk-Gdynia

Na rok 1949 w zespole portowym Gdansk — Gdynia zaplanowano 50 kapitalnych i średnich remontów urządzeń przeładunkowych oraz odbudowę 6 obiektów, ściąganych z różnych ośrodków polskiego Wybrzeża. Wykonanie tego planu podyktowane jest względami technicznymi i eksploatacyjnymi dla utrzymania zdolności przeładunkowej portów niezależnie od wysokości natężenia przeładunków w ciągu roku.

W opracowanym planie wzięto pod uwagę innejszy robotników, którzy bezpośrednio stykają się z urządzeniami portowymi, najlepiej mając ich stan i umiejąc znaleźć możliwości usprawnienia pracy. Z zaplanowanych do remontu lub odbudowy 56 jednostek warsztatów portowe na Helinie i w Gdyni oraz Oddział Dźwigowy w Gdyni wykonują w ciągu br. 42 jednostki 14 pozostałych będzie wykonywał przez przedsiębiorstwa państwowe.

Zadanie jest olbrzymie i dla jego realizacji potrzeba ok. 90.000 robotnikodniówek. Pożornie może się wydawać, że planowane remonty są nieproporcjonalnie duże w stosunku do efektywnej pracy, używanych dotychczas dźwigów. Należy przy tym jednakże pamiętać, że w Gdansk znajduje się wiele urządzeń, które pracują już od 20, a niekiedy i 45 lat. Wszystkie one są przestarzałe i w zasadzie powinny już być wycofane z eksploatacji. Na terenie Gdyni sytuacja pod tym wzglę-

dem jest nieco pomyślniejsza. a dźwigów w wieku 20 lat znajduje się tam tylko 15.

Stan pozostałych urządzeń również nie jest zadowalający i utrzymanie ich w stanie stałej gotowości naraża na wielki trud ze względu na różnorodność typów. Np. na jednym z nabrzeży znajduje się 8 dźwigów czterech różnych typów. Utrudnia to niezmierzenie wykonywanie części zamiennych, jak też przeprowadzanie samych remontów.

Poważnym utrudnieniem w remontach urządzeń przeładunkowych jest brak rysunków technicznych części zamiennej, niezbędnych przy normalnej nawet eksploatacji. Odtworzenie ich we własnym zakresie przy czynnych urządzeniach jest niemożliwe tym bardziej, że Gdansk Urząd Morski nie rozporządza dotychczas jeszcze odpowiednio wykwalifikowanym w tej dziedzinie personelem technicznym. Stworzenie Państwowego Biura Projektów usunie lukę, jaka istnieje w tej dziedzinie, oczywiście stopniowo, w miarę zatrzymywania dźwigów przewidzianych do remontu. Starania GUM, mające na celu utrzymanie rysunków tzw. roboczych dźwigów polskiej produkcji przedwojennej zostały już częściowo uwieńczone powodzeniem, gdyż otrzymano komplety rysunków z Huty „Zgoda” dla jednostek 3 i 5-cio tonowych. Dla wszystkich pozostałych jednostek rysunki robocze muszą być wykonywane przez zdej-

mowanie wymiaru z części dotychczas używanych. Przy dużej różnorodności typów dźwigów jest to zadanie niezmierzenie utrudnione.

Niezależnie od tego warsztaty portowe i oddziały dźwigowe odczuwają poważny brak przyrządów i narzędzi specjalnych. Wiele narzędzi trzeba wykonywać we własnym zakresie. Np. do remontu dźwigu mostowego w Basenie Górniczym w Gdansk musiano skonstruować i wybudować podłożni hydrauliczne i zespół kompresora do nitowania. Ten system pracy powoduje niekiedy długotrwałe przewlekanie prac remontowych. Sytuację pogarsza jeszcze brak obrabiarek, odpowiedniej jakości smarów i niedostateczna liczba sił ładowych.

Utrzymanie urządzeń przeładunkowych w odpowiednim stanie i terminowe przeprowadzanie remontów jest sprawą dość trudną i wymagającą

ofiarności tak ze strony załóg robotniczych, jak i personelu technicznego. Niemniej jednakże powinny w tej dziedzinie wykazać więcej zainteresowania również wszystkie instytucje, pracujące na terenie portów, gdyż od właściwej eksploatacji urządzeń przeładunkowych i ich konserwacji zależy stała gotowość dźwigów do pracy.

Rekord pracy robotników portowych 14 dni na przyjęcie tankowców

W związku z zapowiedzianym przybyciem do portu gdyńskiego trzech tankowców z ropą o znacznej pojemności i dużym zaopatrzeniu Centrala Produktów Naftowych zwróciła się do GUM o wykonanie koniecznych sześciu dób, przedłużenia pomostu o 6 m i dokonania naprawy wyrwy, która powstała w wyniku ostatnich sztormów. W basenie portowym trzeba było również przeprowadzić roboty pogłębiarskie.

Wobec tego, że pierwszy z tankowców miał przybyć w dniu 28 marca br., a do wykonania robót od chwili otrzymania zamówienia pozostawało tylko 14 dni, robotnicy portu gdyńskiego zmobilizowali wszystkie siły, aby wykonać powierzone im zadania. Termin został dotrzymany i port przygotowany w porę na przyjęcie statków.

Rozbudowa portu w Swinoujściu przyspieszy rozwój polskiego rybołówstwa dalekomorskiego

Zasięg polskiego rybołówstwa trawlerowego obejmuje głównie Morze Północne i tereny północno-wschodniego Atlantyku od Grenlandii po Lofoty i Wyspy Niedźwiedzie. Z zasięgu tego wynikają liczne powiązania z zagranicą. Wyraża się to w korzystaniu z wielu zdobyczy techniki połowów, osiągniętej przez państwa, mające silnie rozwinięte rybołówstwo, jak np. Związek Radziecki, Anglia, Nor-

wegia, Holandia, Belgia, Dania i Islandia.

Polskie przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich w sezonie ryby białej, zmuszone są do korzystania z baz zagranicznych, położonych w pobliżu miejsc połowów. Przyczynia się to do usprawnienia połowów, a jednocześnie stanowi korzystną formę sprzedaży ryb za granicą. W Wielkiej Brytanii stosunek cen poszczególnych ryb jest inny niż w Polsce. Dorsz kosztuje tam 9 pensów za kilogram, zaś śledź około 6 pensów. W Polsce stosunek cen jest odwrotny, gdyż od dawna jesteśmy przyzwyczajeni raczej do spożywania śledzia, natomiast dorsz był do niedawna jeszcze mało u nas rozpowszechniony i nie nauczyliśmy się cenić tej ryby jako środka odżywczego.

W sezonie zimowo-wiosennym, który trwa jeszcze obecnie, trawlerzy łowią przeważnie dorsza, czarniaka, łupacza i inną rybę, określoną, jako biała. Stąd określenie nosi nazwę „Sezonu ryby białej”. W tym czasie najlepiej opłaca się wyładowywać rybę bliżej miejsc połowu, gdyż skracają się przez to czas podróży statków i osiąga się lepszą cenę ryby. Plan 6-letni przewiduje zmniejszenie tej formy eksportu surowca rybnego wobec postulatu powiększenia konsumpcji w kraju. Redukowanie bazowania za granicą będzie umożliwione przez modernizację floty rybackiej i powiększenie zasięgu jej działania.

W sezonie śledziowym, trwającym w okresie lata i jesieni, trawlerzy łowią głównie śledzia i wyładowują go w kraju. Rozwój polskiego rybołówstwa dalekomorskiego przyczynia się do systematycz-

nego zmniejszenia importu śledzia, złowionego przez flotyllę obce. Własnymi statkami łowimy „śledzie szkockie” i „jarmuckie”.

Dla rozwoju rybołówstwa trawlerowego niezbędna jest modernizacja portów rybackich, konieczna dla lepszej obsługi statków podczas ich postoju w porcie, skrócenia postojów i, lepszego przygotowania statków do nowych wypraw. W budowanym obecnie porcie rybackim w Swinoujściu, położonym bliżej terenów łowiślowych o 1 dzień drogi trawlera, plan 6-letni przewiduje założenie głównej bazy połowów dalekomorskich. Przyczyni się to do skrócenia czasu podróży trawlerów średnio o 2 dni, co pozwoli na zwiększenie ilości wypraw. Stworzenie bazy w Swinoujściu ułatwi również lepsze zaopatrzenie ludności zamieszkałej w dorzeczu Odry w rybę. Najważniejszym jednak elementem zwiększającym połowy dalekomorskie, będzie uzupełnienie taboru pływającego przez budowę, a częściowo kupno, nowych dobrze wyposażonych statków. Plan 6-letni „Dalmoru” przewiduje budowę w Gdansk 12-tu dużych jednostek. Prace przy dwu pierwszych trawlerach rozpoczęły się w dniu 15 lutego. Pierwszy w Polsce budowany trawler otrzyma nazwę s/t „DALMOR I”.

K. W.

S/s „PUŁASKI” przybywa do Gdyni

Polski linowiec s/s „Pułaski”, który na skutek zderzenia z holenderskim statkiem na rzece Skaldzie uległ poważnym uszkodzeniom, po ukończeniu remontu na stoczni w Antwerpii, przybędzie w dniu dzisiejszym do Gdyni. S/s „Pułaski” zawiązał po drodze do Szczecina, gdzie wyładował partię lnu. Obecnie statek po wraca do służby na linii południowo-amerykańskiej i wkrótce wyruszy w kolejny swój rejs do Rio de Janeiro, Santos i Buenos Aires. Zastępujący dotychczas „Pułaskiego” s/s „Białystok”, po powrocie do Gdyni eksploatowany będzie w trampingu.

Lekarze fałszywni zmniejszą straty godzin roboczych w przemyśle

W większych zakładach pracy wiele cennego czasu marnuje się na skutek nieobecności robotników, udających się po poradę lekarską. Zaledwie kilka większych warsztatów pracy na Wybrzeżu, jak PKP na Trojanie i Stocznie mają własnych lekarzy zakładowych. Dziesiątki innych poważnych przedsiębiorstw dotychczas nie miało w porozumieniu z Ubezpieczalnią Społeczną zakontraktować lekarza fabrycznego i urządzić ambulatorium. Obserwacje wykazały, że pracownicy bardzo często dla błahych powodów odwiedzają lekarzy domowych Ubezpieczalni i tracą na to najcenniejszy cały dzień pracy, czekając w przepiętnych poczekalniach.

Szczególnie brak lekarza zakładowego odczuwają pracownicy przedsiębiorstw przeładunkowych i zakładów przemysłowych w Nowym Porcie.

W wypadku zaangażowania przez zakład pracy lekarza fabrycznego, pracującego w ambulatorium fabrycznym przez kilka godzin dziennie, można przeprowadzić badania profilaktyczne całych załóg i leczyć chorych Koszta honorariów i dojazdu lekarzy fabrycznych będą niższe od strat wynikających z nieobecności robotników.

W niektórych wypadkach załogi pracy, położone obok siebie, mogą urządzić wspólne poradnie i koszty ich ponosić w zależności od ilości zatrudnionych pracowników, czy udzielonych porad.

Czyn 1-szo majowy pracowników małych portów

W ostatnich dniach marca odbyły się zebrania robotnicze w małych portach Polskiego Wybrzeża, pozostałych pod administracją Gdansk Urzędu Morskiego. Na zebraniach tych pracownicy portów zobowiązali się do wykonania wielu zadań dla uczczenia robotniczego święta 1-go Maja.

Pracownicy Oddziału Technicznego w Łebie zakończą 15 dni przed terminem budowę domu wypoczynkowego dla dzieci pracowników GUM, założą fundamenty pod budynek świetlicy i stołówek, oraz wybudują dom kultury i oświaty robotniczej, w którym mieścić się będzie również sala teatralna.

Żalaga Obwodu Ochronnego w Lubiatowie zalesi 14 ha wydmy, założy szkółkę na obszarze 1.200 m² i uporządkuje 4 ha plaży. Pracownicy portu we Władysławowie wyremontują pomost rybacki, wykończą świetlicę i stołórkę, oraz budynek mieszkalny dla 6-ciu rodzin.

Pracownicy portu helskiego odremontują wschodnie molo i molo rybackie oraz wykonają umeblo-

nie na wyposażenie Domu Rybackiego. Na Rozewiu zalesiony zostanie 50-cio hektarowy obszar wybrzeża, uporządkowana będzie plaża i wykończone prace przy budowie faszynowej opaski pod Karwią. Na Bazarze będzie założona plantacja wikliny na obszarze 40 tys. m² i zalesione 2 ha wydmy. W okolicy Nowakowa powstanie szkółka wikliniarska zajmująca 15.000 m² i naprawiony będzie wał ochronny długości 30 m. Pracownicy Oddziału Technicznego w Elblągu zakończą odbudowę garażu samochodowego i magazynu na materiały pędne, uporządkują tereny po spustoszeniach powodzi oraz wyremontują jednostkę pływającą.

Wiele podobnych prac będzie zakończonych w ten sposób na długo przed przewidzianym w początkowych planach terminem.

Rozwój radzieckiej Kamczatki

Na Kamczatce istnieje nowoczesny przemysł rybny, liczna flotylla rybacka, wiele fabryk konserwowych itp. Przemysł rybny rozwijał



TRAWLER DALEKOMORSKI NA POŁOWACH

Początek zarzucanego włoka znajduje się na pokładzie

Wrak motorowca „Warszawa 2” będzie wydobyty

Polskie Ratownictwo Morskie poszczycić się może kilkoma pięknymi sukcesami między innymi wydobyciem fińskiego s/s „Ingeris”, oraz ostatnio wyłowieniem z opresji szwedzkiego parowca „Polaris”, który tonął na redzie Gdynskiej.

W najbliższym okresie przed ekipami Wydziału Holowniczo - Ra-

towniczego GAL stoja dalsze ciężkie zadania do wykonania. Obecnie na terenie portu szczecińskiego przeprowadza się przygotowania do podniesienia zatopionego w roku 1944 statku niemieckiego „Arhus”. Wrak tego statku w znacznej mierze utrudnia nawigację i dlatego też władzom portowym szczególnie zależy na szybkim jego usunięciu. Jednocześnie na zlecenie marynarskiej Spółdzielni Pra-

cy „Żegluga Morska” podnosi się wrak statku s/s „Aleksand. a”. Roboty związane z wydobyciem obu jednostek mają być zakończone nie później przed 15 kwietnia.

Następnie statek ratowniczy „Smolek” wyruszy ze Szczecina celem wydobywania zatopionego u wybrzeży niemieckiego polskiego statku pasażerskiego - towarowego s/s „Warszawa 2”. Jednostka ta o tonażu 2.500 BRT wybudowana w Holandii na zamówienie Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego, została w czasie wojny wcielona do niemieckiej floty handlowej. Przeprowadzone uprzednio badania wykazały, że maszyni statku znajdują się w bardzo dobrym stanie i mogą być remontowane na innej jednostce. Po przeholowaniu wraku i zadokowaniu go w jednej ze stoczni polskich zbędny będzie również stan kadłuba statku, poczym zapadnie decyzja, czy warto go odbudowywać, czy też przeznaczyć na złom.

W miesiącu maju polscy ratownicy przystąpią również do podnoszenia zatopionego u wybrzeży duńskich parowca „Lech”. Budowę specjalnych pontonów, przy pomocy których wrak będzie dźwignięty do góry, powierzono stoczni szczecińskiej i mają one być gotowe na początku maja. W terminie późniejszym przystąpi się do wydobywania innych małych wraków w Szczecinie i Swinoujściu.

Państwo Izrael zaopatruje się w polski węgiel

Stosunki handlowe między Polską a Państwem Izraela układają się nader pomyślnie. Na podstawie podpisanej ostatnio umowy handlowej, wysłano do Palestyny poważne ilości różnych towarów przemysłowych, żelazo i chemikalia, sprządzając w zamian owoce południowe. W najbliższych dniach rozpocznie się również eksport polskiego węgla do Palestyny. Pierwszym statkiem, który zabierze z Gdyni 5 tys. ton węgla kamiennego, będzie norweski „Bygdoy”. Dodać należy, że kilkakrotnie już wysyłaliśmy transporty naszego węgla do odległych krajów zamorskich, m. inn. do Egiptu i Argentyny.

Tegoroczny sezon budowlany pod hasłem oszczędności

Na odbytych w dniu 17 bm. zebraniach przedstawiciele wszystkich Oddziałów PPB Zjednoczenie Wybrzeża z Gdansk, Gdyni, Elbląga i Olsztyna, po wysłuchaniu referatu, naświetlającego zagadnienie planowego oszczędzania, wybrano Komisarzy Oszczędnościowych poszczególnych Oddziałów.

Plany oszczędnościowe obejmują wszelkie dziedziny życia budowlanego, produkcji pomocniczej, gospodarki przedsiębiorstw oraz gospodarki materiałami. W ten spo-

sób plany te zostały obliczone długofalowo. Będą one, realizowane przez podniesienie wydajności drogą współzawodnictwa i całkowitej mechanizacji pracy.

Jako jeden z głównych momentów, które w dużym stopniu przyczynią się do realizacji planów PPB, postanowiono wykorzystać twórczą inicjatywę, zwłaszcza doświadczonych w swoim zawodzie robotników. PPB Zjednoczenie Wybrzeża ustaliło plan oszczędności na 35 milionów złotych.

PORTY PRACUJĄ

DAJSZE ŁADUNKI CEMENTU

W ostatnich kilku dniach zauważono duży nasilenie eksportu cementu. W porcie gdyńskim norweski statek „Evangel” ładuje obecnie 5.000 ton cementu przeznaczonego dla odbiorców w południowej Afryce. Duże ilości cementu odesłają również do Holandii. Holenderski s/s „Loosdrecht” zabiera ponad 10.000 ton, holenderski „Katwijk” 2.500 ton oraz norweski „Caprino” — ponad 5.000 ton.

NÓWE POŁĄCZENIE ŻEGLUGOWE SZCZECINA Z HOLANDIĄ

Niezależnie od dotychczasowych połączeń morskich, Szczecin włączył został do regularnej linii okrętowej Towarzystwa Holenderskiego, utrzymującego komunikację regularną między portami Holandii i Polski. Do obsługi nowej linii, przeznaczony jest parowiec „Euterpe” o ładowności 1.200 ton. Statek ten zawiąże będzie do portu szczecińskiego dwa razy w miesiącu.

stowej Żegluga na Odrze przewiduje przewiezienie 700.000 ton towarów, co stanowi 120 proc. przewozów roku ub. Zwiększenie planu umożliwiło zostało dzięki wprowadzeniu współzawodnictwa pracy oraz

wzrostowi ilości jednostek pływających, ze 161 do 259. Wzrosła również ilość holowników do 36 a w najbliższym czasie powiększy się jeszcze o 22 zakupione w Holandii.

POSTÓJ STATKÓW

w dniu 1 IV. 49

GDAŃSK

Kanal Portowy: Loogrecht hol., Gamma szw. Basen Górniczy: Virgo szw., Hafnia dun., Kolno pol., Rikie Skou dun., Aequitas wl., Nordborg dun., Kapitan dun., Guente Hafnia fin., Gaerd szw., Westyden dun.

Dworzec Wiślny

Elbing 4 alj., Dellafin panam., Kaprino norw., Skatwick hol., Rysy pol.

Kanał Kaszubski

Tur-nia pol. Aldas Ryblorn fin., Frankrig dun., Borgia szw.

Nabrz. Szwedzkie

Eriksborg szw., Manfred szw., Greta fin., Derwa norw., Grippen szw., Guilla szw.

Nabrz. Duńskie

Margarete dun., Tuna szw., Hafnia fin., Gaerd szw.

Nabrz. Holenderskie

Viking szw., Mira szw., Solamit szw., Karinde Horden dun.

Nabrz. Francuskie

Rik-sund norw.

Nabrz. Polskie

Warmia pol., Mazury pol.

Nabrz. Indyjskie

Ewan-ger norw., Heinrich Peter alj., Baumwall alj., Lorentz alj.

Nabrz. Amerykańskie

Hindsholm dun., Opole pol.

Nabrz. Rumuńskie

Wl-sia pol.

Gdynia

Angielskie: Delfin pol., Kastor pol., Hamford szw.

Dorobek i zadania Związku Samopomocy Chłopskiej w województwie gdańskim

Wywiad z tow. Z. Grygielem - kierownikiem delegacji chłopów gdańskich na III Krajowy Zjazd ZSCh

W związku z mającym się odbyć w Warszawie III Krajowym Zjazdem Związku Samopomocy Chłopskiej, przedstawiciel naszej redakcji przeprowadził rozmowę z tow. Zygmuntem Grygiel, kierownikiem grupy chłopów z woj. gdańskiego — delegatów na Kongres.

— Jak rozwijał się Związek Samopomocy Chłopskiej na terenie województwa gdańskiego?

— W początkowym okresie w latach 1945/46 napotykalismy na dość znaczne trudności. Województwo gdańskie ma nie tylko specyficzne warunki terenowe, ale zamieszkałe jest przez cztery grupy ludności — kaszubów, repatriantów z Bugu, ludność autochtoniczną b. Wolnego Miasta Gdańska i osadników z Polski Centralnej. Wymagało to odpowiednio zróżnicowanych metod pracy, a w okresie tym byliśmy dopiero w stadium ich opracowywania i organizowania się, odczuwając przy tym brak dostatecznej ilości odpowiednich instruktorów. Stwarzało to sprzyjające warunki dla działania elementów, które odciągały chłopów od zrzeszania się w ZSCh. Ogromna większość gospodarzy woj. gdańskiego zachowywała w owym czasie bierność wobec działalności Związku i nie doceniała dobrodziejstw organizowania się.

— Jak przełamaliście te trudności?

— W pierwszym rzędzie na rozwój Zw. S. Ch. wpłynęło konsekwentne, stałe i uporczywe przekonywanie chłopów o konieczności należenia do Związku i korzyściach z tego płynących. Olbrzymia pomoc zarówno organizacyjną jak i propagandową okazała nam Partia, kierując do pracy w Związku najlepszych swych aktywistów wiejskich. Przy ich pomocy i aktywnym współdziałaniu Stronnictwa Ludowego demaskowaliśmy wroga klasowego, ujawniali jego szkodliwą działalność i zdołaliśmy przekonać podstawowe masy mała i średniorolnych chłopów o konieczności zjednoczenia się w Związku Samopomocy Chłopskiej. Przez tomowym momentem rozwoju naszej organizacji stał się II Krajowy Zjazd w Warszawie w 1946 r., który ostatecznie obnażył zdradziecką politykę mikołajczykową i od tej pory nastąpił szybki rozrost Związku. O ile przed II

Zjazdem na terenie naszego województwa mieliśmy 11.033 członków, to już w pół roku później liczba ta wzrosła do 21.530, a dziś zrzeszamy w swych szeregach ponad 35.000 chłopów woj. gdańskiego na ogólną liczbę 52.000 gospodarstw. Na 1.000 gromad woj. gdańskiego mamy 935 zarządów gromadzkich, a więc w każdej nie mał gromadzie wiejskiej działa miejscowy Zarząd ZSCh.

— Jak przebiegała akcja przygotowania do III Krajowego Kongresu, który zaczyna się w dniu jutrzejszym?

— Kampania wyborcza odbyła się w miesiącach listopadzie, grudniu ub. roku i w styczniu br. Na każdym 10 członków Związku dokonywano na zebraniach gromadzkich wyboru jednego delegata na Zjazd Krajowy

i 10 delegatów na zebranie powiatowe. Każdy Zjazd Powiatowy dokonywał wyboru jednego delegata na każdy Zjazd Krajowy i w ten sposób wybrano 129 delegatów, z czego gminnych — 117, powiatowych — 11. Jeden delegat, którym jest poseł S. Janusz I. prezes Głównego Zarządu Z.S.Ch. wybrany został na Wojewódzkim Zjeździe w Gdańsku. Wybory delegatów na każdym szczeblu łączyły się z wyborami do władz związku. Kampania ta była wielką szkołą polityczną dla chłopów. Bogactwo wiejskiej i spekulacji, którym w pierwszych latach udało się wejść do zarządów gromadzkich, gminnych i powiatowych a nawet częściowo je opanować, zostali z nich bezpowrotnie przepędzeni.

— Jakim dorobkiem poszczycił się może Związek Samopomocy Chłopskiej w woj. gdańskim?

Jednym z najważniejszych zadań Związku w latach ubiegłych było zorganizowanie spółdzielczości wiejskiej, ażeby za jej pośred-

Normalnotorowe połączenie kolejowe Żuław z Gdańskiem

W Gdańskiej Dyrekcji Kolei Państwowych odbyła się 30 bm. konferencja, której wynik będzie miał poważne znaczenie dla dalszego rozwoju całego rejonu Żuław. W konferencji, której przewodniczył Dyrektor D. O. K. P. tow. inż. Modliński wzięli udział: pełnomocnik do spraw Żuław mgr. Mrazek, przedstawiciele Cukrowni Nowy Staw, Zrzeszenia Plantatorów Buraka, Olejarni „Żuławy” i władz kolejowych.

Rozbudowa i postępująca z dniami na dzień aktywizacja Żuław stwarza konieczność doprowadzenia linii kolejowej normalnotorowej do centrum Żuław — Nowego Dworu. Tymczasem do Szymankowa, na trasie Tezew — Malbork, istnieje połączenie kolejowe normalnotorowe, które urywa się w Nowym Stawie, przeobrażając się w połączenie kolejowe wąskotorowe. Połączenie wąskotorowe, zapewniające korzyść w dowożeniu buraka do cukrowni Nowy Staw, utrudnia rozwój Nowego Dworu, a przede wszystkim rozbudowę olejarni „Żuławy” i rozprzeczanie materiałów pędnych przez CPN na Żuławach. Z tych względów przekucie toru na odcinku Nowy Staw — Nowy Dwór stało się koniecznością.

Połączenie Żuław z ośrodkiem wojewódzkim normalnymi po-
ciągami ułatwi dalszy rozwój gospodarczy rejonu.

Przekucie torów zostanie wykonane przez pracowników D. O. K. P. do dnia 1. maja br., jednakże odcinek Nowy Staw — Nowy Dwór zostanie oddany do użytku dopiero z dniem wprowadzenia nowego rozkładu jazdy, to znaczy 15. maja br.

Na nowym odcinku będzie się odbywać zarówno ruch towarowy jak i pasażerski. (hc)

nictwem zaspakając jak największą ilość potrzeb gospodarczych wsi. W tej dziedzinie Związek dokonał olbrzymiej pracy, organizując gminne spółdzielnie S. Ch., spółdzielcze ośrodki maszynowe i zrzeszenia branżowe. Jednocześnie Związek przejął zadania Izby Rolniczej i przeprowadził pracę w zakresie fachowo-rolnym. Rozbudowali szeroką sieć świetlic i prowadzimy ich obecnie ok. 200, zorganizowaliśmy Domy Ludowe i biblioteki, wciągnęliśmy do aktywnej pracy kobiety, zorganizowane obecnie w 336 kołach Gospodyń Wiejskich, zrzeszających 6.770 kobiet. Równolegle z tymi pracami Związek dbał o kulturę fizyczną młodzieży wiejskiej, tworząc zespoły sportowe, kierował chłopów na bezpłatne leczenie w uzdrowiska, opiniował podania o kredyty i pożyczki. Ogrom pracy, której dokonał Z. S. Ch. w woj. gdańskim ilustrują najlepiej cyfry. W 1946 r. prowadziliśmy na terenie województwa 30 spółdzielni, a dziś prawie w każdej gminie znajduje się nasza spółdzielnia. Obroty Spółdzielni S. Ch. w 1946 roku wyniosły około 20 mil. zł, obecnie dochodzą do półtora miliona złotych.

— Jakże cele i plany pracy w swej dalszej działalności stawia Związek S. Ch. w wojew. gdańskim?

— Dzięki osiągnięciom Związku S. Ch. w całym kraju dojrzała sytuacja, by pewne nasze zadania przejęły inne instytucje i urzędy. Z. S. Ch. przestawiać się musi na nowe metody pracy i nowe zagadnienia. Ustalił je nasz III. Zjazd. Nie rezygnując z pracy kulturalno-oświatowej niewątpliwie na pierwszym miejscu pozostanie nadal działalność w zakresie spółdzielczości. Będziemy rozwijać pomoc sąsiedzką, usprawniać pracę i rozbudowywać spółdzielnie zbytu i zaopatrzenia i spółdzielcze ośrodki maszynowe. Wydatnie wzmocnimy naszą pomoc i rozszerzymy jak największą opiekę nad spółdzielniami produkcyjnymi, których początki już mamy w woj. gdańskim. Mało i średniorolny chłop coraz lepiej rozumie, że spółdzielczość produkcyjna to wyższy poziom gospodarki wiejskiej — podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu wsi. Wierzę, że wszystkie zadania, które przed nami postawi Krajowy Kongres potrafimy wykonać przy pomocy pracujących chłopów zorganizowanych w naszych szeregach.

W kuźni młodych artystów

Niewątpliwie każdego mieszkańca Wybrzeża zainteresował czarny, aksamitny, beret z wyszytym

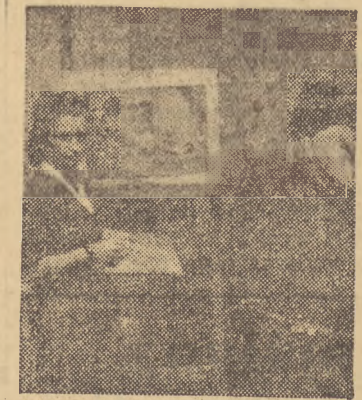


Pierwszy rysunek węglem

złotym emblematem — trzy trójkąty — jaki noszą młodzi ludzie. Są to studenci Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Sopocie, cieszący się nieomalą popularnością na Wybrzeżu. Wielu z tych młodych artystów zyskało już nagrody i wyróżnienia na różnych konkursach.

W pracowni mieszczącej się przy ulicy Obrońców Westerplatte w Sopocie młodzi adepci malarstwa pracują wytrwale.

W pawilonie sztuki nad morzem panuje głęboka cisza. Studenci i studentki wydziału ogólnego (I rok) w dużej sali, rysując węglem Tłok to jest bardzo duży. Wszys-



Malowanie aktu

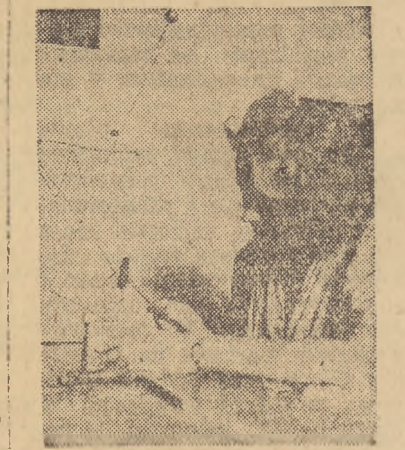
cy pracują, by otrzymać zaliczenia przed feriami. Więcej zaawansowani rozpoczynają swe pierwsze kroki w malarstwie, wodząc pędzlem po zagruntowanej tekturze.

Zdolności plastyczne przejawiają się bowiem w dwóch zasadniczych równorzędnych rodzajach: można wypowiedzieć się piąmą (barwą) lub rysunkiem. Po ukończeniu 1-go roku ogólnego mło-

dzi plastycy specjalizują się w tym dziale sztuki, w którym przejawiają większe zdolności, by po ukończeniu 4-ch lat studiów o-
trzymać dyplom.

Do zespołu pedagogicznego, pod którego ręką rośnie i kształtuje się młode pokolenie nowych artystów Wybrzeża należą czołowi plastycy w Polsce. Rektorem uczelni jest znany rzeźbiarz-profesor Marian Wnuk, zastępujący profesora Janusza Strzałockiego, przebywającego obecnie na studiach artystycznych w Paryżu.

Wyższa szkoła Sztuk Pięknych w Sopocie powstała w roku 1945.



Przyszła architektka rozwiązuje zadanie z kompozycji przestrzeni

uczęszcza do niej 226 słuchaczy i słuchaczek. Posiada wydział malarstwa, architektury wnętrza i rzeźby.

Teatry

Wielki w Gdańsku — „Tu mówi Tajmyr”
Kameralny w Sopocie — „Kobieta we mgle”
Dramatyczny w Gdyni — „Seans”
Początek przedstawień we wszystkich teatrach o godz. 19.30.

Teatr Łąteck — 3-go kwietnia br., dwa przedstawienia w sali Teatru Miejskiego w Gdańsku, przy ul. Grunwaldzkiej „Bajki o gwiazdce z nieba”. Początek o godz. 12-ej i 17-ej.

Kina

Gdańsk — Światowid — „Belita tańczy”
Wrzeszcz — Capitel — „Dzwonnik z Notre Dame”, dozwol. dla młodzieży od lat 16, pocz. seansów w godz. 15.30, 18 i 20.30.
Wrzeszcz — Bajka — „Sen o miłości” od lat 18.
Początek seansów: 15.30, 18 i 20.30, w niedzielę od godz. 13-tej.
Sopot — Polonia — „Skarb”, pocz. seansów godz. 15, 18 i 20.
Poranek w niedzielę o godz. 11 — „Samotny zagłęb”
Sopot — Bałtyk — „Guramiszewi”, dozwol. od lat 14, seanse: 15.30, 17.30 i 19.30.
Oliwa — Polonia — „Niebo czy Piekło”, dozwol. dla młod. od lat 18.
Gdynia — Atlantide — „Ostatni Mohikanin”, dla młod. dozw., pocz. seansów godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Goplana — „Wakacje”, dla młod. niedozwolony
Gdynia — Warszawa — „Kłesa szpiega”, pocz. seansów godz. 15, 18 i 20.
Gdynia — Fala — „Mister Smith jeździ do Waszyngtonu”, dla młod. dozwol. od lat 14.
Gdynia — Promień — „Cygańska miłość”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na sobotę dnia 2 kwietnia 1949 r.
6.00 — Gimnastyka, 6.10 — Dziennik, 6.30 — Muzyka, 6.50 — Program dnia, 6.55 — d. c. muzyki, 7.00 — Wiadomości dziennikowe, 7.20 — Przegląd prasy, 7.25 — d. c. muzyki, 8.00 — Skróty wiadomości, 8.05 — „Wśród kobiet wiejskich”, 8.15 — d. c. muzyki, 8.30 — „Dziękuję od Moskwy”, 8.35 — d. c. muzyki, 8.50 — d. c. muzyki, 9.15 — Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego, 9.30 — Wzrost nica radiowa, 9.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Muzyka rosyjska w wyk. Nadziei Padewskiej — fortepian, 12.45 — Audycja z cyklu „Rozmawiamy o wsi”, 14.20 — Kiny radiowe dla nauczycieli, 14.30 — A. Dworzak — V symfonia e-moll, 15.10 — Z cyklu: Wzrost nica radiowa, 15.30 — Wzrost nica radiowa, 15.50 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe,

Nasz Sejm jest Sejmem pracującym

Aktywizacja pracy członków Klubu Poselskiego PZPR

Sejm w Polsce Ludowej jest Sejmem pracującym. Ma on do spełnienia szereg ważnych funkcji i w związku z tym aktualna staje się sprawa aktywizacji pracy poselskiej zarówno w Sejmie i w jego komisjach, jak i na terenie poszczególnych okręgów wyborczych.

W przededniu zebrania się Sejmu na generalną debatę budżetową, odbyło się plenarne posiedzenie Klubu poselskiego PZPR, na którym omówiono powziętą w dniu 24 marca r.b. uchwałę Sekretariatu KC PZPR o aktywizacji Klubu Poselskiego i prac parlamentarnych.

Zagajając obrady plenarne Klubu Poselskiego PZPR nad realizacją uchwały Sekretariatu KC PZPR, przewodniczący Klubu, poseł O. Lange, oświadczył, że ocena przebiegu prac sejmowych daje podstawę do twierdzenia, że Klub Poselski PZPR korzysta w Sejmie z pełni autorytetu i zaufania oraz zajmuje wśród klubów poselskich stanowisko przodujące, uzasadnione przejawianą w swej działalności inicjatywą oraz poziomem wyświadczeń w komisjach i na posiedzeniach plenarnych Sejmu.

Uchwały Sekretariatu KC PZPR dają klubowi możliwość podjęcia wysiłków w kierunku większego jeszcze zaktywizowania jego działalności. Poseł O. Lange wskazał na potrzebę dalszego pogłębienia kontaktu posła z jego okręgiem wyborczym, podkreślił wagę prac komisji sejmowych w Sejmie państwa ludowego, jakie dla działalności posła posiada ściśle kontakt Klubu Poselskiego z poszczególnymi wydziałami KC PZPR.

PRACA POSŁA W TERENIE

Posel obowiązany jest utrzymywać stały kontakt z okręgiem wyborczym, składać wyborcom sprawozdania z działalności Sejmu, informować w odczytach dla szerokiej publiczności oraz na zebraniach partyjnych, na posiedzeniach Rad Narodowych, na zebraniach organizacji zawodowych i spółdzielczych o ważniejszych zagadnieniach bieżących.

Posel obowiązany jest odzwierciedlać na swoim terenie zakłady pracy i gromadzić wiejskie, zbierać bezpośrednio informacje o potrzebach ludzi pracy, wysłuchiwać ich zażaleń oraz prób o pomoc i starać się przyjąć ich z pomocą u właściwych czynników we wszystkich uzasadnionych wypadkach.

Posel powinien przyjmować regularnie interesantów w swoim okręgu, udzielać im swego odpowiedniego w odpowiedzi na zapytania listowne i wyjaśniać zgłaszane

jącej się okoliczności, które w konkretnym wypadku zmusiły go do odmówienia udzielenia poparcia.

PRACA POSŁA W SEJMIE

Pogłębiając w ten sposób kontakt z okręgiem wyborczym, poseł dyskuje cennie źródła informacji o potrzebach i bolączkach swojego terenu, które będzie mógł wykorzystywać w pracy na terenie Sejmu, z pożytkiem dla swojego okręgu i dla państwa ludowego. Przede wszystkim informację przez niego zebrane mogą stać się pożytecznym materiałem do dyskusji na obradach komisji sejmowych. Pozwala ona posłowi bronić w Sejmie potrzeb jego terenu, zwłaszcza, że posłowie Klubu PZPR mają możliwość przeprowadzania indywidualnej, rzeczowej krytyki działalności wykonawczych organów państwowych — w ramach ogólnie wytkniętych przez Partię i Prezydium Klubu zasad postępowania.

Dyskusje, jaka wywiązała się na temat aktywizacji prac Klubu Poselskiego PZPR podsumował sekretarz Klubu pos. Antoni Alster, stwierdzając, że aktywizacja pracy posłów PZPR przyczyni się do ugruntowania właściwego stosunku społeczeństwa naszego do Sejmu w państwie ludowym i pozwoli Sejmowi wypełnić jego pracę nową, właściwą treścią. Pos. A. Alster stwierdził, że Prezydium Klubu w porozumieniu z Sekretariatem KC PZPR przygotuje niezbędny odpowiedni instrukcję, która określi zasady pracy posłów PZPR w Sejmie i na terenie okręgów wyborczych.

DZIAŁALNOŚĆ KLUBU POSELSKIEGO PZPR

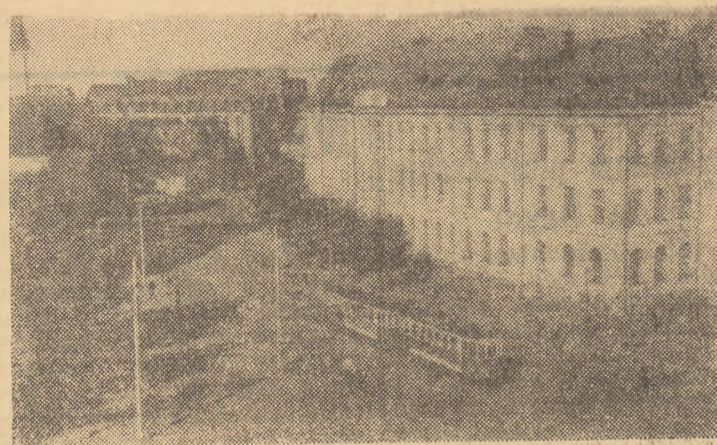
W dalszym ciągu obrad plenarnych Klubu posłowie Fopiel, Jedrychowski i Gross zapoznali zebranych z programem najbliższych posiedzeń plenarnych Sejmu, referując projekty nowych zgłoszonych do Sejmu ustaw i charaktery-

zując strukturę budżetu państwowego oraz planu inwestycyjnego.

Postanowienia Sekretariatu KC PZPR o aktywizacji prac parlamentarnych i wnioski w tej sprawie, przygotowywane przez Prezydium Klubu Poselskiego PZPR, przyczynią się do właściwego zrozumienia roli i zadań Sejmu w Polsce Ludowej oraz dopomoga usprawnić jego działalność.

Inicjatywa Partii i wzmożenie na pracę posłów PZPR wpływu na działalność innych klubów poselskich, związanych z Klubem Poselskim PZPR wspólną troską o podniesienie poziomu pracy Sejmu i właściwe wypełnienie jego zadań w państwie ludowym.

Edward Puczek



Miasto Tallin, stolica Estońskiej Republiki Radzieckiej. Na zdjęciu jeden z głównych placów miasta — plac Zwycięstwa

MAKSYM GORKI

W 81 rocznicę urodzin wielkiego pisarza - rewolucjonisty

Pozycja Maksyma Gorkiego w literaturze światowej jest zupełnie wyjątkowa. Jego rola polega nie tylko na tym, że jest on pierwszym, wielkim pisarzem, który wyszedł z klasy robotniczej, lecz dlatego przede wszystkim, że zapoczątkował w literaturze nowy, wspaniały okres realizmu socjalistycznego, że pierwszy — w nieprześcigniony dotąd sposób — przedstawił całą tragedię położenia proletariatu w ustroju kapitalistycznym i jego zmagania o wyzwolenie, że pierwszy rzucił w literaturze płomienne słowa ludowi rosyjskiemu, które stały się wyzwaniem dla reżimu carskiego i pobudką rewolucjonistów z 1905 roku, że przez całe życie był czółowym pisarzem-rewolucjonistą, kroczącym na czele postępu, walczącym wraz z ukochanym narodem i wszystkimi ciemiężonymi ludami o lepszą przyszłość.

Gorki urodził się w Niżnym Nowogrodzie. Ojciec jego był stolarzem, a dziadek burłakiem. Został sierotą, mając 10 lat. We wczesnym dzieciństwie poznał całe „dno” życia ustroju kapitalistycznego. Od dziecka zarabiał na utrzymanie najcięższą pracą. Wędruje po bezkresnych obszarach Rosji, trudni się przeróżnymi zajęciami. Jest chłopcem na posyłki, pomywaczem na statku, tragarzem, statystą, piekarzykiem, kancelistą u adwokata itp. Boleśnie, ale jakże bogata w doświadczenia szkoła życia! Nazywa ją później „moimi uniwersytetami”. Kształcił się sam. Wczesnie budził się w nim powołanie pisarskie. W roku 1892 25-letni Gorki drukuje w tyfliskiej gazecie pierwsze opowiadanie „Makar Czudra”. Jest wówczas zwykłym robotnikiem i nie myśli jeszcze o pisarstwie zawodowym. Jednak pomyślny debiut pociąga dalsze nowele, które dzięki bogactwu spostrzeżeń i tematów z życia — wynikają

wiek po kraju — wzbudzają wielkie zainteresowanie u czytelnika. Gdy w 1898 roku wydaje w Petersburgu pierwszy tom prozy, stoi u progu sławy.

JEDEN Z PIERWSZYCH W SZEREGACH REWOLUCJI

Świadomość rewolucyjna Gorkiego, poparta zdrowym instynktem klasowym, rozwija się wraz z ówczesnym ruchem rewolucyjnym. Gorki jest od dawna jego czynnym uczestnikiem. (W Tyflisie odświadczył więzienie). Jego twórczość nabiera w każdym nowym utworze większej siły rewolucyjnej. Sam staje się w literaturze jej symbolem. Masakra robotników petersburskich w wypadkach 1901 r. rodzi artykuł Gorkiego, który jest jednym wielkim oskarżeniem obłudy caratu, chcącego ukryć swój wrogi stosunek do proletariatu. W konsekwencji wędruje Gorki znów do więzienia. Po oswobodzeniu pisze słynną „Pieśń o zwiastunie burzy”, przew

powiadającą zbliżanie się rewolucji. Cała postępową Rosję deklamuje końcowe zdania utworu. — „Burza! Wkrótce będzie burza... Niech wybuchnie silnie burza!...”. Gdy wybuch wypadkami 1905 roku, Gorki jest jednym z pierwszych w jej szeregu.

Revolucja 1905 roku wywiera wielki wpływ na twórczość Gorkiego. Pod jej wpływem powstają dwa monumentalne dzieła — powieść „Matka” i dramat „Wrogowie”, pierwsze dzieła o walce klasowej proletariatu.

W „Matce” ukazał Gorki wzrost świadomości w masach robotniczych, dał obraz świadomej, opartej o teorię rewolucyjną, walki. „Matka” otworzyła w literaturze nowy wielki rozdział realizmu socjalistycznego, stała się zwycięzą o znaczeniu historycznym. We „Wrogach” dał Gorki nie tylko znakomitą satyrę na burżuazję, ale ukazał w realistycznym sposób prawdę budzącą się do walki proletariatu. Do czasu Wielkiej Rewolucji Październikowej nie ukazał się — rzecz jasna — ten dramat na żadnej scenie rosyjskiej.

DZIEŁA WIELKIEGO PISARZA — OREZEM W RĘKACH ROBOTNIKA

Kontakt Gorkiego z teatrem był zawsze bardzo bliski. Był on jednym z współorganizatorów słynnego MCHAT-u, który wystawiał większość jego sztuk, chociaż okrojonych mocno przez cenzurę carską. Stanisławski sam je reżyserował. Pamiętne w dziejach walk rewolucyjnych były te sztuki. W „Na dnie” bohater sztuki Satin wypowiada słowa: „człowiek to brzmie dumnie”. Był to nowy, najprawdziwszy humanizm. Gorki broni człowieka, tego, którego uciska ustrój kapitalistyczny. Był przeciwnikiem pozbawionego treści sentymentalnego humanizmu, niezdołnego do walki o prawa człowieka. Jego człowiek walczy o nowy, sprawiedliwy ustrój. Właśnie Gorki pierwszy ukazał prawdziwych robotników, nie jak dotąd, jako bierną masę. Pod wpływem Lenina przedstawił proces powstawania świadomości klasowej. Wpływ osobisty Lenina

i jego dzieł w twórczości Gorkiego jest najbardziej widoczny. Można łatwo wykazać pokrewieństwo prac („Co robić”) Lenina z tekstem „Matki”. Przykładów takich można znaleźć wiele. Stosunki osobiste Lenina z Gorkim, od momentu poznania — na V Zjeździe SDFRR w Londynie — przetrwały się w serdeczną przyjaźń. Lenin pierwszy ocenił wówczas w Londynie wielkie znaczenie „Matki” i powiedział: „książka ta jest potrzebna. Wiele robotników uczestniczyło w ruchu rewolucyjnym, nieświadomie, żyłowo, a teraz przeczytają „Matkę” z wielkim dla siebie pożytkiem”.

ORGANIZATOR NOWEJ SOCJALISTYCZNEJ KULTURY

Maksym Gorki przez całe życie pozostał wiernym swym ideałom i brał — mimo ciężkiej choroby płuc — czynny udział w życiu politycznym i budowie państwa radzieckiego. Swym ciętym piórem walczył jako pisarz i publicysta o postęp i sprawiedliwość społeczną na całym świecie. Walczył o nową kulturę socjalistyczną, o nowego człowieka. Ponosił wielkie zasługi w organizowaniu życia kulturalnego ZSRR. Jego artykuły są wzorem publicystyki.

„Oprócz bezpośrednich obowiązków pisarza, musiał wykonać pracę sanitariusza, który próbuje wywieść z życia wszelkie zarazki brudu i zgnilizny”. Taką była też zawsze postawa Gorkiego. Do ostatniej chwili życia walczył o dobro człowieka, o jego warunki lepszego rozwoju. Nie szczędził sił w akcjach w obronie pokoju. Wraz z Romainem Rollandem, Henry Barbussem, H. G. Wells'em organizował kongresy pokoju. Słynne i jakże aktualne jest jego przemówienie do Kongresu Obrony Pokoju w roku 1932.

Był pisarzem najsilniej związanym z życiem, z pracą i troskami swego narodu, ciemiężonych ludów. Książki Gorkiego, pierwsze wielkiego pisarza-rewolucjonisty stały się potężnym orzechem w walce rewolucyjnej mas proletariackich. Na zawsze pozostaną w literaturze, stanowiąc jej najbardziej wartościowe pozycje.

Aleksander Rowiński

Nowe Komitety Rodzicielskie gwarantują dalszej demokratyzacji szkoły

W Gdyni odbyły się pierwsze wybory do Komitetów Rodzicielskich w szkołach podstawowych Nr. 1, 2, 3, 8 i w Gimnazjum Żeńskim.

Przebieg wyborów jest najlepszym dowodem, że rodzice w pełni doceniają zadania, jakie stoją przed Komitetami Rodzicielskimi. O zrozumieniu właściwej roli, jaką ma do

spełnienia szkoła, świadczą najlepiej wyniki wyborów. W skład Komitetów weszli rodzice i opiekunowie, rekrutujący się z klasy robotniczej i inteligencji pracującej, ludzie energiczni, interesujący się życiem szkoły i wychowaniem dzieci.

Nie zanotowano, ani jedne-

go wypadku, ażeby do Komitetu dostał się człowiek klasowo obcy względnie o wstecznych nastawieniach.

Nowe Komitety Rodzicielskie dają gwarancję dalszej demokratyzacji szkoły i stworzenia takich warunków, by młodzież osiągnęła najlepsze wyniki naukowe i wychowawcze.

(a)

MIECZYSLAW ZYDLER

W Rodzinie Stanisławów

(dokończenie)

go całkowicie, to jednak czuł, że będzie mógł mówić.

Dało się słyszeć pukanie w drzwi ścianki konfesjonału. No, go kolegi Borowiaka w licznych obwarunkach zle podciąganych pończochach zniknęły z pola widzenia Edzka, któremu krew uderzyła do głowy i upałem, ustępując natychmiast lodowatemu chładowi.

Na a czole i nosie poczuł zimną wilgoć. Dygocąc całym ciałem przysunął się na cudzych nogach do konfesjonału. Za kratką zobaczył błyszczącą muszlę mięsistego ucha, z której wylazła kępka bezbarwne go włosów, starannie wygolony niebieskawy, nalany policzek i skrawek czarnej czupryny księdza. Nozdrzy chłopca doleciała nikła, ale wyraźna woń dobre go mydła toaletowego, wody do włosów i zastarzałej niktyny. Tak samo pachniało w gabinecie pana Paskarzewskiego, któremu odnosił nieraz pocztę, dostarczaną do bramy przez listonosza. Ludzki, nieboski to był zapach, męski zapach, swoisty zapach dobrobytu... Ojciec pachniał zupełnie inaczej.

Było to wrażenie pospolite i dzięki temu nawet miłe wśród urojonych strachów, którymi Edziek nabił sobie głowę.

Obręcz na gardle rozluźniła swój dławiący ucisk.

— Niech będzie pochwalony... — zaczął już, kiedy nagle wezbrała w nim fala buntu, tym groźniejszego, że jeszcze przed chwilą nieprzezwany. Z jakiej to racji ma wyznać temu zadowolonemu jegomościowi swoje najgłębiej skryte myśli... Temu dbałem o siebie panu, wonięjącemu innym życiem, niedostępnym ani Edzkowi, ani jego rodzicom! ...Powiedzieć o tym, jak to w mściwości swojego ducha życzył raz śmierci własnemu ojcu, kiedy dostał od niego pasem! ...Trwało to wprawdzie bardzo krótko, ale zdarzyło się, przypomnienie zaś tej myśli zawsze paliło chłopca zgrozą... Teraz ma wyjawiać temu mężczyźnie, który patrzy już na niego z chłodnym wyczekiwaniem i z którym go nie łączy!... Musi także powiedzieć mu o Frani, jak wyobrażał ją sobie bez sukienki i kiedyś wieczorem, znalazłszy się już pod koidrą, marzył głupio, że umarłaby chyba ze szczęścia, gdyby przytuliła się wtedy do niego...

Otóż nie!... Do twarzy znowu buchnęła mu krew... Zerwał się z kłęczek i zuchwale stukając wykrzykiwanymi obcasami, ruszył ku wyjściu.

— Puer!... Puer! — dobiegło go z konfesjonału zgorszone zdumienie.

Nawet nie odwrócił. Przebywał w stanie egzaltacji, która zazwyczaj idzie w parze z odprężeniem po uprzednim



silnym napięciu nerwowym. Tak niewątpliwie określiłby to lekarz-neurolog. Może jednak było to coś jeszcze?...

JAK nieprzytomny, minął Edziek matkę i dopiero jej głos go opamiętał. Nie zdziwiła mu się, poza jego imieniem nie wypowiedziała nic więcej, ale sięgnęła mu aż do serca pytającym spojrzeniem swoich spokojnych oczu.

Jakże ją wielbił za to, że chociaż sama taką wagę do Mszy świętej i spowiedzi przykładała, nie skarciła go jednak, że milczał...

Wyszli na ulicę, trzymając się za ręce. Edziek z pewnym oszołomieniem patrzył na przejeżdżające wozy i samochody, na twarze pochłoniętych całkowicie swoimi nieważnymi zapewne sprawami przechodniów... W załamaniu muru stała przekupka z kwiatami, tuż obok przebiegł usmarkany chłopak z plikiem gazet krzycząc: „Kilijjeeeer Wieczoooo!”... Na skrzyżowaniu granatowy policjant podniósł poziomo białą swoją pałeczkę, zatrzymując cały sznur pojazdów.

Wszystko, na co dotychczas patrzył Edziek codziennie, wydało mu się zupełnie inne, nabrało swojego odmiennego wyrazu. Poczuł się z tą ulicą mocno związany; i z tym wrzaskiem gazeciarza, który skończył teraz zwinnie do przejeżdżającego największą szybkością tramwaju, i z dorożkarzem w pogniecionej, niewytwarzającej libelii, który zadawał właśnie na łeb swojemu karłowatemu pod kołami i z tym ugiętym pod kołami węgla człowiekiem, na którego zapyłonej czarno twarzy spływający pot wyłobit jaśniejsze smugi...

Nieśmiało uściśnął zorstką dłoń matki. Z pod chustki nie bez założeń, na ciemnych włosach związanej, dobroliwie patrzyły na niego duże, piwne oczy, pełne tkliwego zrozumienia tego, co się w nim działo.

choć zbrzydzone twarz wpatrzona w wizerunek Ukrzyżowanego mieniła się niebieskością i szkarlatem, przesianymi przez witraże.

Poczuwszy na sobie natarczy-



wy, błagalny wzrok syna, odwrócił oczy od krucyfiksu. Stopniowo ustępowała z nich nieobecność duchem, zapamiętanie w modlitwie. Popatrzyła w przerażone oczy chłopca przeciągle, wy-mownie... W mrocznym kościele łagodna twarz matki stała się dla Edzka tym, czym dla tonącego — cienki i giętki, z brzo-ga podany pręt leszczynowy, który wpaty na pozór, nie pozwala jednak zatopić.

Chłonał cichwie tę otuchę, krzepiącą, która biła z matczynego spojrzenia. Uspokajał się z wol-niu, ale szczerze, ładna jeszcze, na, i iakkolwiek lek nie opuścił



Ciekawe spotkanie pięściarskie w Gdyni

W niedzielę 3 bm. o godz. 19 w sali Urzędu Zatrudnienia na Grabówku odbędzie się towarzyskie spotkanie pomiędzy Z.K.S. „Morski”, a „Polonia” — Warszawa.

Polonia wystąpi do tego spotkania w najsilniejszą składzie z Zagórskim na składzie.

MECZ DWOCH GWARDII pod znakiem walki Kolczyński-Kwiatkowski

Kto wygra, oto pytanie jakie stawia każdy miłośnik boksu przed spotkaniem o tytuł drużynowego mistrza w boksie, pomiędzy „Gwardią” warszawską i „Gwardią” gdańską. Pytanie to zostanie rozstrzygnięte w niedzielę na ringu w hali M.Z.K.

Obie drużyny, doceniając wagę tego spotkania, niewątpliwie dołożą wszelkich starań, aby przechylić zwycięstwo na swoją korzyść.

„Gwardię” meczu będą spotykały: pomiędzy Kwiatkowskim i Kolczyńskim oraz Komudą i Antkiewiczem.

Należy się spodziewać następującego zestawienia par: w wadze muszej Mikołajczewski spotka się z Patorą. Wydaje się, że rutyna zwycięży młodość i ambicję i już po pierwszej walce warszawianie prowadzić będą w punktacji. W wadze koguciej, „Gwardia” Gdańsk odgrywa rolę Gignala, a zastępcą jego Pek nie ma dużych szans z Szatkowskim.

W piórkowej większe szanse na zwycięstwo dajemy Gołyńskiemu nad Kukulakiem. Komuda po zwycięstwie nad Krużą będzie groźnym przeciwnikiem dla znajdującego się w słabej formie Antkiewicza, lecz jesteśmy skłonni wierzyć w zwycięstwo tego ostatniego.

Jeżeli Iwański dobrze rozwiąże taktycznie swą walkę z Borowiczem, zwycięstwo leży całkowicie w jego możliwościach.

Największą niewiadomą dnia to spotkanie Kwiatkowski — Kolczyński. Ostatnie spotkanie tych dwóch zawodników zakończyło się wysoką porażką Kwiatkowskiego. Wydaje się jednak, że Kwiatkowski ostatnio poprawił swoją formę i będzie w niedzielę groźnym przeciwnikiem dla „Kolki”, tym bardziej, że Kolczyńskiemu nieodpowiada jego styl walki. Spotkanie to może zadecydować o tym czy Gwardii Gdańskiej uda się osiągnąć wynik remisowy, gdyż w wadze ciężkiej nie widziemy możliwości zdobycia punktów przez Gdańszczan. (R)

Kadra reprezentacyjna lekkoatletów

WARSZAWA. Opierając się na wynikach, uzyskanych w ubiegłym roku oraz podczas mistrzostw Polski w hali, Komisja sportowa PZLA ustaliła kadre reprezentacyjną lekkoatletów, w skład której wchodzi:

Mężczyźni: Kiszka (100 i 200 m, oraz skok w dal), Stawczyk (100, 200 m i skok w dal), Rutkowski (100 i 200 m), Lipski (100, 200, 400 m), Adamski (100 m), Buht (100, 200, 400 m), Grzanek (100 i 200 m), Mach (200 i 400 m), Statkiewicz (400 i 800 m), Girtler i Lipiec (obaj 400 m), Korban, Widel, Mirowski i Kuraś (800 m), Widerowski, Dychto, Mankowski, Szymański, Kubera, Kuśmirek (1.500 m), Nowak (800 m dyska, w zwyż), Kwapien (1.500, 5.000 m), Kielas (5.000, 10.000 i 3 km z przeszkodami), Boniecki (5.000 m i 3 km z przeszk.), Dzwonkowski i Boczar (5 km), Piotrowski (5 i 10 km), Mielczarek (10 km), Fejzyniec (3 km z przeszk.), Adamczyk (10 m ppi. skok w zwyż w dal, tyczka, kula), Duneci, Skalski, Fikak i Gralka (110 m ppi.), Krzyżanowski (110 m ppi. skok, kula, dysk), Osinski, Wiecek i Wiecek II (10 km), Puzio, Gąsowski, Wdowczyk, Rzeźniczek (400 m ppi.), Zwoliński (skok

w zwyż i trójskok), Paprocki (skok w zwyż), Pawłowski, Milewski, Ohnsorge (skok w dal), Kuźmicki (skok w dal i oszczep), Wołński (skok w dal, trójskok), Weinberg, Starybratt, Serafini (trójskok), K. Hoffman (trójskok i dysk), Morończyk, Małeki, Mucha, Grohman, Majcherczyk, Frost (tyczka), Szendzielorz (tyczka i oszczep), Łomowski, Praski, Makulec, Grzelski (kula i dysk), Prywer i Pieńkowski (kula), Gburczyk, Jarzyński, Abramski, Kozioł, Szelest, Kurek (oszczep), Masłowski, Kozubek, Sobota, Kocot, Sobiecki, Włecowski (miot).

Kobiety: Hejducka, Adamska, Orsztynowicz, E. Wajsówna, Gorakowska (100 m), Moderówna, Gburkówna (100 m i skok w dal), Gębalińska (100, 200 m i skok

w dal), Słomczewska (100 i 200 m), Wilhelmi, Brockówna, Piwowarówna (200 m), Cieślakówna (200 i 800 m), Sumińska, Bułanka I i II, Totyková, Wasilewska i Andrzejewska (800 m), Mitani, Gościńskówna, Paździerzówna, Orzechówna, Pachłowa (80 m ppi.), Peskówna (80 m ppi. i dysk), Jerowa (80 m ppi. i skok w dal), Różalska, Ręczewska, Pankówna, Herdówna, Leszner, Paszkówna, Borowiec, Łodożyńska (skok w zwyż), Nowakowa, Legutko, Kwoczanek (skok w dal), Bregulanka, Dłukowska, Cieśliewicz (kula), Flakowicz, Szendzielorz, Siniadka (kula i oszczep), Drzewiecka (kula i dysk), Dobrzańska, Bregulanka (dysk), Stachowicz i Konikówna (dysk i oszczep), Klimowska i Brzeźniowska (oszczep).

Pilkarze czeszy na święta w Warszawie

Praska drużyna piłkarska ATK, która ma w czasie świąt Wielkanocnych grać w Warszawie, potwierdziła swój przyjazd.

Ekipa czechosłowacka, w liczbie 20 osób, ma przybyć do Warszawy 15 kwietnia wieczorem.

Drużyna ATK jest zespołem bardzo silnym. Ostatnio była ona sparring-partnerem reprezentacji Czechosłowacji przed meczem z Luksemburgiem i przegrała wówczas wynik remisowy 1:1.

Obóz dla lekkoatletek przed meczem z Czechosłowacją

PZLA zamierza zorganizować w czerwcu obóz kondycyjny dla lekkoatletek, przed międzynarodowym spotkaniem z Czechosłowacją, które odbędzie się w Krakowie w dniach 18 — 19 czerwca. Wobec tego, że większość repre-

zentantek należy do Zw. Zaw. istnieje projekt umieszczenia zawodniczek na obozie w Czerniechowie, organizowanym przez Związkową Radę Kultury Fizycznej w czasie 1 — 20 czerwca.

O mistrzostwo A-klasy w piłce nożnej

Najciekawszym spotkaniem, które odbędzie się w niedzielę w ramach rozgrywek o mistrzostwo A klasy, będzie mecz „Gedania” — „Unioń”.

Zwycięstwo „Gedanii” nad „Unionem” przy jednoczesnej wygranej „Gromu” nad „Gryfem” Wejherowskim pozwoli „Gromowi” na zrównanie się punktami z liderem tabeli.

Dalsze spotkania nie mogą zmienić czołowego układu tabeli A. klasy.

NASI CZYTELNICZY PISZA:

Karkołomna jazda

Jako jeden z tych, którzy codziennie dojeżdżają koleją z Gdyni do Gdańska, chciałbym korzystać z rubryki „Nasi czytelnicy piszą”, zaapelować do DOKP Gdańsk o powiększenie składu pociągów osobowych, wiozących w godzinach rannych ludzi do pracy.

Ze względu na mały skład tych pociągów, zaobserwować można w godzinach rannych na linii Gdynia — Gdańsk pedałujące pociągi osobowe do słowne „oblepione” pasażerami. Nie przesadzam wcale, jeśli twierdzą, że sam kilka razy w ub. miesiącu dojeżdżałem do Gdańska nierzadko „Tarzan” trzymając się

jedną reka poręcz wagonu, a drugą stojącego obok sąsiada. Proszę zapisać DOKP Gdańsk, czy nie można powiększyć składu tych pociągów kursorowych w ciągu dnia, które i tak zazwyczaj jadą puste.

Jeżeli tak, to w imieniu wszystkich pasażerów, jadących do pracy na wyżej wspomnianej linii proszę o powiększenie składu pociągów osobowych.

ANTONI KOWALSKI

Red. Wydaje nam się, że uwaga jest słuszna i dyrekcja DOKP Gdańsk nie powinna przejść nad nią do porządku dziennego.

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz

(155)

— Słuchaj Anno... Chcę ci powiedzieć jako Francuz, jako komunista — to dobrze, że jesteś z nami. I Sauvage. I Rosjanie w Stalingradzie. Zegnaj Anno.

Słyszała te słowa w ciemnej celi, słyszała również później, kiedy się zjawili po nią. Słowa te rozjaśniły jej ostatnie chwile. Myślała — mówiono „miedzynarodówka”, ale i to również trzeba wypróbować na sobie. Od Wołgi — aż do mnie... Ojciec lubił opowiadać o biblijnym raju — zielony, gęsty ogród. Ale tamten utraciłam, a ten znalazłam.

Odmówiła opaski — mimo to zawiązano jej oczy — oficerowi wydawało się, że skazana patrzy na niego wyzywająco. A tymczasem Anna patrzyła na rozmyty deszczem plac, na wysokie, kościaste drzewo, na odnaleziony raj.

13.

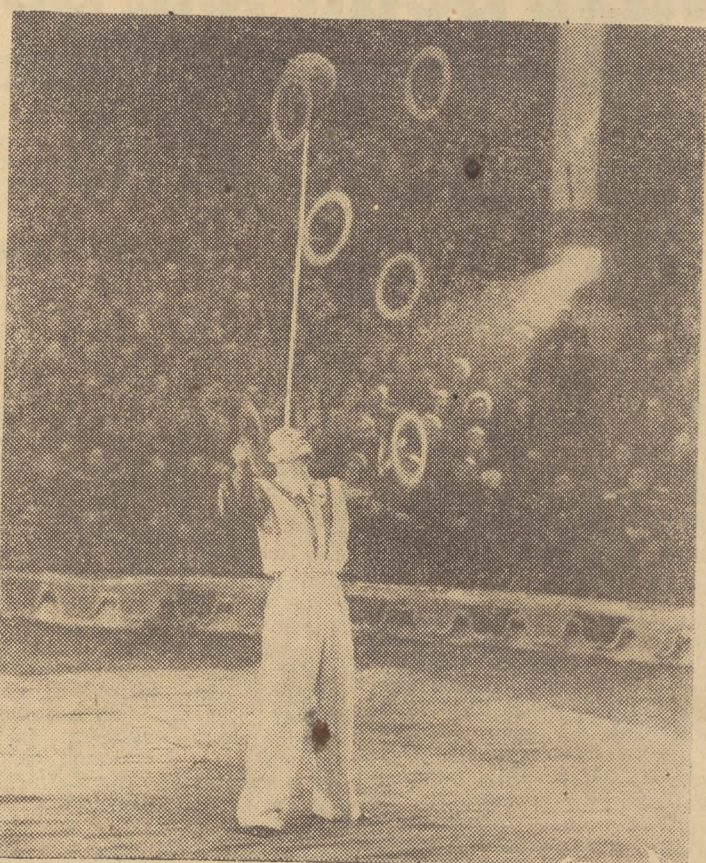
Przed wojną fraulein Christine Staube wyszywała w domu dla magazynu z wyrobami artystycznym; oraz pielęgnowała ojca, emerytowanego urzędnika, dotkniętego paralizem. Miała trzydzieści sześć lat i o zamążpójściu już nie myślała, choć nie można jej było nazwać szpetną. Przed dziesięć laty asystował jej księgowy Zimmer, chodząc z nią do kin, do cukierni. Ojciec dowiedziawszy się, kto aspiruje do ręki córki, zaczął krzyczeć, że córka zapomina o swoim obowiązku, dziewczyna powinna wszystko rozważyć, zanim uczyni krok nieodwołalny, przeszkodzić jej w tym nie może — jest chory i stary, ale nie da jej ani feniga w posagu. Dziewczyna przyszła na spotkanie zapłakana, oświadczyła: „Gustawie, jestem gotowa na wszystko. Choćby zaraz... Ale papa jest przeciwny temu. Dom jest zapi-

sany na jego imię. Zarabiam nieźle, ale poza tym nic nie posiadam...” Gustaw odrzekł: „Nie jestem materialistą; kocham ciebie nawet bez posagu...” Następnie zaczął się spieszyć: ma pracę pozabiurową. Już go nie zobaczyła. Serce jej czerstwiało, jak ukrąjany i nieruszony kawałek chleba. Niekiedy wdychała — pozostała sama, gdy papiu umrze; kiedy indziej oddawała się niejasnym marzeniom — umrze, sprzedam dom i wyjadę zamyślona, nawet czterdziestoletnie znajdują narzeczonych...

Ostatecznie ojciec umarł; wydarzyło się to jednak w marcu w czterdziestym drugim; domu sprzedać nie było można — po nalocie angielskiego lotnictwa dzielnicą położoną przy dworcu kolejowym opustoszała; marzenia o zamążpójściu skończyły się — nawet dwudziestoletnie ślicznotki pozostały bez kawalerów; nikt już nie kupował szlafroczków z czaplami, ani serwetek z irysami. Panna Staube została nadzorczynią baraku w obozie, w którym trzymano wywiezione z Rosji kobiety. Pan Kirchof wyjaśnił jej: „To nie są przestępczyni, trzymamy je w zamknięciu jedynie dlatego, że zwyciężają Rosjan nie są podobne do naszych. Proszę być surową lecz sprawiedliwą, trzeba pamiętać, że Rosjanie są dziećmi...”

Panna Staube nie miała złego charakteru i po raz pierwszy uderzył w twarz błękitnooki Warie przestraszyła się: a może to nieładnie? Po namyśle uspokoiła się: pan Kirchof oświadczył, że Rosjanie — to dzieci, a dzieci należy karać, kiedy ciągnęłam za ogon kociaka lub coś psułam, to papiu nie szczędził mi klapsów... Nie zdawała sobie sprawy z tego, że najczęściej karze dziewczęta młode i pociągające. Lekarz obozowy Fussner powiedział o szesnastoletniej Suroczce: „Wprost jak z obrazu Murillo...” Fraulein Staube zrewidowała Suroczkę i znalazła dwa kawałki mydła. „Skąd?” Suroczka milczała. Nadzorczyńa zarzuciła jej złodziejstwo i kilkakrotnie spoliczkowała. Dzieci... Niemce wydawało się, że polubiła swoje Rosjanki, nie są one takie okropne, jak się pisze w gazetach, a poza tym, mój Boże, jakże słodko umieją śpiewać!

Głodne, umęczone dziewczęta śpiewały czasem wieczorami dla nabrania większej otuchy; w piosenkach tych za-



Na zdjęciu — efektowny popis znakomitego żonglera K. Nikolskiego

„PRIMA APRILIS”

Przyjętym zwyczajem, we wczorajszym numerze naszego pisma przygotowaliśmy czytelnikom kilka niespodzianek — charakteru prima-aprilisowego.

Jak wiadomo, w dniu tym dozwolony jest wszelki żart, byle by nie był złośliwy. Wybacz nam zatem prawdopodobnie i czytelnicy, którzy udali się do Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku celem zobaczenia skarbow, niestety nieistniejących, jak również i wybaczenia nam: „Orbis”, firma Maraton i inne, a przede wszystkim Miejska Rada Narodowa w Gdańsku, które musiały obsłużyć licznych interesantów, przybywających na skutek naszego żartu.

BRZECZA TELEFONY.

Zapowiedziany przez nas mecz bokserski z drużyną węgierską AHA wywołał olbrzymie zainteresowanie. W ciągu całego dnia do placówki „Orbis”, na który nałożyliśmy obowiązek rozsprzedaży nieistniejących biletów na fikcyjny mecz, dzwoniły telefony ze wszystkich miast portowych. Cieszymy się, że mieszkańcy Wybrzeża przejawiają tak duże zainteresowanie sportem. Spodziewamy się, że jeszcze w tym roku będą mogli na prawdę obejrzeć niejedno interesujące spotkanie bokserskie.

W KAŻDYM Z NAS TKWI ZAINTERESOWANIE SKARBAMI.

Notatka o odkryciu rzekomych skarbow z okresu wojen szwedz-

kich w powiecie sztumskim wprawiła w duży kłopot pracowników Miejskiej Rady Narodowej, urzędujących w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku. Musieli oni przyjąć wiele osób, pragnących obejrzeć odnalezione zbroje rycerskie, wysadzone przez autora notatki bogato diamantami. Nawet niektórzy pracownicy redakcji, wybierali się na obejrzenie nieistniejących skarbow, a jedna z koleżanek planowała nawet napisanie reportażu. Możemy jednak naszych czytelników pocieszyć, że ziemia gdańska kryje jeszcze wiele skarbow, które niewątpliwie zostaną kiedyś odnalezione.

„PANNA WODNA” NIE BĘDZIE MIAŁA SZCZĘŚCIA.

W zamieszczonej na drugiej kolumnie notatce o rzekomej pierwszej wycieczce na statku „Panna Wodna” na morze wyrażiliśmy przekonanie, że ilość pasażerów będzie stanowić zapowiedź powodzenia tego statku w sezonie letnim. Gdyby to nie był żart prima-aprilisowy, to należałoby sądzić, że powodzenie będzie słabe. Na molo w Sopocie zgłosiła się nieliczna ilość osób, która przerażona dość dużymi falami morskimi, szybko zorientowała się w tym żarcie i uprzedziła innych amatorów podróży.

Nie zadługo już jednak będzie my zęglować na wodach Bałtyku, na spacerowych statkach „Gryfn”. Tym razem zapraszamy już poważnie i na serio.

warly tęsknotę do rodzinnej chaty, do mamy, do kochanego człowieka. Fraulein Staube wiedziała, że piosenka zaraz urwie się — niech tylko wejdzie do baraku, więc skradając się jak złodziej podchodziła pod same okno i słuchała. Wiedziała wówczas siebie w ciemnym, stęchłym pokoju — lekarstwa, wyblakłe fotografie ciocietek, chory starzec w łóżku, a gdzieś daleko, daleko posród jaśminu piękny Gustaw obejmujący inną... I Christine Staube gwałtownie wzdychała: „O mój Boże, jaka jestem nieszczęśliwa...”

Najlepiej śpiewała Halinka. Kiedyś przyjaciele z „klubu Pickwicka” mówili: „No, śmieszko, zaśpiewaj...” Wówczas było Halince wesoło, śpiewała zaś o nieszczęśliwej miłości. Teraz wołała dziarskie piosenki. Fraulein Staube oburzała się z czego się cieszy ta dziewczynina?... Głos ma przyjemny, ale repertuar ordynarny, nie posiadała nic wzniosłego... Mimo to jednak Niemka słuchała, a nawet przytupywała, jakgdyby zaraz miała zatańczyć „shimmy” z Gustawem.

Halince nie udało się odnaleźć w Kijowie swoich kom-somolców. Miała nadzieję — ociepli się i przyjdą nasi. Ale nadeszło straszne lato: Niemcy doszli do Wołgi. Profesor Steszenko szyderczo przymrużył oczy, napotkawszy Halinkę na ulicy: „Wciąż jeszcze zbijamy baki? Wkrótce doczekamy się Waluni, czerwoni nie pociągają dłużej, niż trzy miesiące...” Miasto oniemiało; gestapowcy i policjanci graszowali; każdego kto się nieostrożnie odezwał zabierali, taki zniknął już na zawsze. Na każdym kroku psływały plakaty, nawołujące młodzież do Niemiec — są tam wygodne mieszkania, dużo jest do jedzenia, piękna odzież. Na wiosnę udało się Niemcom zwabić kilka setek. Na wyjazd zapisała się Ksana, z którą Halinka kończyła dziesięć lat: „Chcę zobaczyć zagranicę”. Halinka odradzała jej: „Jakaż to zagranica? To na katorgę... A jeśli zmuszą cię do robienia broni? Brat twój jest w wojsku, a więc ty go zabijesz?” — „Mędrkujesz, — odrzekła Ksana — a ja mimo to pojadę zagranicę, oporządź się tam...” Kiedy Niemcy zobaczyli, że chętnych jest niewiele, wtedy zaczęli zabierać przymusowo. Wpadła również i Halinka.

C. d. n.